nr 10 (253) grudzień 2021 | gazeta bezpłatna | ISSN 1731-3732

Przegląd Dąbrowski

MIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW MIASTA

Dąbrowska Wigilia
z dowozem do domu
Znasz osoby, które mogą potrzebować pomocy bądź sam jej potrzebujesz?
ZGŁOŚ SIĘ DO 20.12
668 573 952
Chcesz pomóc? Zostań Wolontariuszem
ZGŁOŚ SIĘ
602 502 478

BĄDŹ NA BIEŻĄCO, WEJ
WWW.DG.PL
Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia

MASTERCHEF Z DĄBROWY

więcej na str. 7

fot. Marek Wesołowski

Z NADZIEJĄ W NOWY ROK

fot. Marek Wesołowski

Rozmowa z prezydentem Marcinem Bazylakiem.

więcej na str. 12-13

MAGIA ŚWIĄT

fot. Dariusz Nowak

Świąteczna atmosfera w Dąbrowie.

więcej na str. 4

NASTĘPCY LEWANDOWSKIEGO

fot. Dariusz Nowak

Młodzi piłkarze rywalizowali w turnieju „RKS CUP”.

więcej na str. 23

Komentarz naczelnego

Michał Syska

RÓŻNI, ALE RÓWNI

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka prezydent Marcin Bazylak powołał zespół, który będzie przeciwdziałał zjawiskom dyskryminacji. Na początku swojej kadencji włodarz naszego miasta rozwiązał zgromadzenie zorganizowane przez Jacka Międlara, byłego księdza, który został usunięty z Kościoła za antysemickie i rasistowskie wypowiedzi. Organizatorzy tego wydarzenia złamali prawo, posługując się mową nienawiści. Wydarzenie to było inspiracją dla władz Dąbrowy Górniczej do podjęcia systemowych działań na rzecz przeciwdziałania propagowaniu ekstremistycznych, przepełnionych nietolerancją i agresją poglądów. Nawiązano współpracę z Instytutem Bezpieczeństwa Społecznego, który na co dzień zajmuje się walką z radykalizacją i przeciwdziałaniem zjawiskom dyskryminacji. Konsekwencją tych działań jest powołanie wspomnianego zespół ds. dialogu międzykulturowego i przeciwdziałania radykalizacji. W jego skład weszli pracownicy urzędu, miejskich instytucji oraz organizacji pozarządowych, a wśród działań znajdą się m.in. szkolenia dla służb oraz warsztaty w szkołach.

Dąbrowa Górnicza, jak cała Polska, staje się miejscem, z którym swoją przyszłość wiążą ludzie z różnych zakątków świata. Wynika to m.in. z rozwoju inwestycji zagranicznych w naszym mieście czy międzynarodowej aktywności akademickiej. To ważne, by na tę zmianę były przygotowane lokalne społeczności. Otwartość i wzajemne zrozumienie to warunek konieczny do budowy miasta, w którym wszyscy czują się dobrze. Niech zwyczaj dodatkowego nakrycia na wigilijnym stole nie będzie jedynie pustym gestem, lecz drogowskazem w codziennym życiu. Czego nam wszystkim z okazji świąt i Nowego Roku życzę.

czekamy na maile:

przegladdabrowski@biblioteka-dg.pl

SZCZĘŚCIE O OSOBY MA M

Pomagam ludziom, odkąd tylko pamiętam, lubię to robić – mówi Łukasz Kolber, prezes Fundacji „Godne Życie”.

– W okresie przedświątecznym jesteś chyba – obok św. Mikołaja – najbardziej zapracowaną osobą w naszym mieście?

– Można chyba tak żartobliwie powiedzieć. Rzeczywiście, pracy jest sporo. Po rocznej przerwie ponownie zorganizowaliśmy Dąbrowskie Ubieranie Choinki w CH Pogoria. Jak co roku zorganizowałem „Świąteczną Zbiórkę Słodyczy dla Dzieci z Dąbrowy Górniczej” i koordynuję przedświąteczną akcję Dąbrowska Paka Dobra. Gdy skończymy ich pakowanie, wraz z wolontariuszami będziemy je rozwozić do potrzebujących.

– Kim są adresaci Waszych akcji?

– Dąbrowskie Ubieranie Choinki to przede wszystkim uroczyste spotkanie, podczas którego każdy z uczestników, poza dekorowaniem i powieszeniem na dąbrowskim drzewku podpisanej przez siebie bombki, może wziąć udział w warsztatach własnoręcznego wykonywania ozdób choinkowych. To akcja integrująca mieszkańców naszego miasta. Świąteczna zbiórka słodyczy skierowana jest do dzieci z Dąbrowy Górniczej, pochodzących z rodzin potrzebujących wsparcia, które pod choinką znajdują prezenty bardzo skromne lub nie otrzymują ich wcale. Organizujemy tę akcję już od lat i co roku udaje nam się przygotować około 200 paczek.

– Jest jeszcze Dąbrowska Paka Dobra.

– Organizujemy ją drugi raz – we współpracy z Urzędem Miejskim i Centrum Aktywności Obywatelskiej. Pakę może dostać zarówno osoba starsza, w średnim wieku, ale także człowiek młody. Docieramy z pomocą do osób w złej sytuacji materialnej, którym doskwiera samotność, ale też do tych, którzy potrzebują wsparcia. W tym roku wolonta-

Foto-przegląd

Zakończył się remont Warsztatu Terapii Zajęciowej „Otwarte Serca” w Gołonogu, który od 2003 roku zajmuje się rehabilitacją zawodową i społeczną dorosłych osób z niepełnosprawnościami.

fot. Dariusz Nowak

BDAROWANEJ
IOC

fot. Mateusz Ligenza

riusze rozwiozą 200 takich Pak wypełnionych dobrocią. A dochodzi do tego ponad 1300 paczek wydanych mieszkańcom, którzy samodzielnie wręczą je komuś potrzebującemu.

– Mógłbyś czas przeznaczony na tę społeczną działalność poświęcić własnym przyjemnościom.

– Mógłbym, ale nie robię tego z prostego powodu – bardzo podoba mi się to, co w tej chwili robię. Dla mnie widok uśmiechniętej osoby jest wystarczającą motywacją. Brzmi to banalnie, ale szczęście i podziękowania od obdarowanego człowieka naprawdę mają moc. Bardzo często takie sceny miały miejsce w zeszłym roku podczas pierwszej edycji Dąbrowskiej Paki Dobra. Osoby, do których jeździliśmy, były w wielu przypadkach zaskoczone, że ktoś ich zgłosił do Paki. Ze wzruszeniem, ale jednocześnie z uśmiechem dziękowały nam za to dobro, które im daliśmy. Dla mnie pomaganie jest pewnego rodzaju misją. Lubię to robić, pomagam ludziom, odkąd tylko pamiętam.

– Skąd pomysły na te wszystkie akcje?

– Prawie 20 lat pracuję w Fundacji Godne Życie. Naszym zadaniem jest wspierać potrzebujących. Myślę, że to właśnie stąd się biorą pomysły. Widzę, co dzieje się wokół mnie. Znam ludzi i miejsca na mapie miasta, które wymagają naszej pomocy. Muszę jednak podkreślić, że nie tylko ja wymyślam poszczególne akcje. Bardzo często ich autorką jest Marta Bukowska, czyli wiceprezeska Fundacji Godne Życie. Tak było z akcjami „Kwiatowa Dąbrowa. Zasiej własną łąkę kwietną" lub „Weź się do kupy! Sprzątaj po swoim psie". Pakę wymyśliła pełnomocniczka prezydenta miasta Beata Pisarczyk.

fot. Dariusz Nowak

Wciąż czekamy na chętnych wolontariuszy do rozwożenia Dąbrowskiej Paki Dobra! Do akcji możesz włączyć się poprzez Program Miejskiego Wolontariatu Fundacji Godne Życie. Wypełnienie formularza zajmuje 2 minuty. Zgłoś się i rób dobro: bit.ly/dabrowskiwolontariusz

– Z czym kojarzą Ci się Święta Bożego Narodzenia?

– Z dodatkową zastawą i miejscem przy stole dla osoby samotnej, potrzebującej wsparcia. Pamiętajmy, że takich osób jest wiele. Nie zapominajmy o dodatkowym nakryciu, bo nigdy nie wiemy, czy ktoś nie zapuka do drzwi podczas kolacji wigilijnej. Warto wtedy ugościć taką osobę, jakbyśmy gościli członka naszej rodziny.

Rozmawiał
Paweł Różycki

Gwiazdka

Świąteczna Dąbrowa

– Górująca nad placem Wolności choinka, która codziennie rozbłyska światłem ponad 70 tys. lampek, została wybrana przez mieszkańców w głosowaniu na miejskim profilu na FB. Szybko stała się ulubionym miejscem dąbrowian, którzy chętnie robią sobie w jej rozświetlonym tunelu zdjęcia. Choinka jest jedną z 400 dekoracji, które miasto wynajęło od specjalizującej się w świątecznym dekorowaniu firmy. W zestawie są m.in. dobrze już znany mieszkańcom napis „Dąbrowa Górnicza" czy fotoramki ustawione na ul. 3 Maja i przy molo na Pogorii III. Do świąteczno-noworocznego zdobienia ulic zostały użyte także dekoracje, które są własnością miasta. W sumie jest ich 247. Wraz z nowymi iluminacjami rozświetlają główne ulice w centrum i w innych dzielnicach – mówi Damian Rutkowski, zastępca prezydenta miasta.

fot. Dariusz Nowak

BOŻENA BOROWIEC,
zastępca prezydenta miasta:

– W tym roku postawiliśmy na pomoc niesioną lokalnie. Przy przygotowaniu wigilii dla potrzebujących mieszkańców Dąbrowy Górniczej współpracować będą m.in. uczniowie dąbrowskiego Zespołu Szkół Ekonomicznych, którzy przygotowują się do pracy w branży gastronomicznej. Wesprą ich oczywiście nauczyciele. Kolacja wigilijna składająca się z tradycyjnych świątecznych potraw zostanie dostarczona do domów przez wolontariuszy dąbrowskich stowarzyszeń. Formuła wieczerzy wigilijnej z dowozem to nie tylko odpowiedź na potrzeby osób, które nie są w stanie sobie sami jej zabezpieczyć, to także możliwość kontaktu z drugim człowiekiem w tym szczególnym dniu, ale to także szansa na wykorzystanie potencjału, zaangażowania i wrażliwości młodych ludzi.

fot. Dariusz Nowak

Bożena Borowiec z wolontariuszami „Szlachetnej Paczki".

fot. Marek Wesołowski

„Mikołaje na ulicy” – happening stowarzyszenia Civitas.

fot. Dariusz Nowak

„Dąbrowskie Ubieranie Choinki” w CH Pogoria zorganizowane przez Fundację Godne Życie.

fot. Dariusz Nowak

Agnieszka Pasternak, przewodnicząca Rady Miejskiej.

48 spełnionych marzeń

W tym szczególnym przedświątecznym czasie warto zrobić coś dobrego dla innych. A jak mówi Sylwia Łysiak, dąbrowianka, pomysłodawczyni akcji „List do św. Mikołaja od dzieci z placówek szkolno-wychowawczych” – z takimi mieszkańcami, jak ma Dąbrowa Górnicza, to proste. Pani Sylwia wpadła na pomysł prostej, ale pięknej akcji. W kilka przedświątecznych dni doprowadziła do tego, że życzenia 48 podopiecznych dąbrowskich placówek, które znalazły się w napisanych przez nich listach do świętego, zostały spełnione. – Prośby były różne: bon podarunkowy do sklepu, samochodzik sterowany, słuchawki bezprzewodowe, zestaw do robienia bransoletek. Listy opublikowałam w wydarzeniu na FB, pisząc, że wszystkie czekają na spełnienie. W niespełna tydzień przeróżni ludzie zadeklarowali w komentarzach, że zadbają, by marzenia dzieci się spełniły. Udało się przygotować paczki dla wszystkich autorów świątecznych listów – wyjaśnia pani Sylwia. Brawo dąbrowianie!

Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2022
życzy
Rafał Adamczyk
Poseł na Sejm RP
Wspólnie dla ZAGŁĘBIA
BIURO POSELSKIE POSŁA NA SEJM RP
RAFAŁA ADAMCZYKA
42-500 Będzin, Plac Kolei Warszawsko - Wiedeńskiej 3
41-250 Czeladź, ul. Rynek 2
T: 797 279 236
E: bp.rafal.adamczyk@gmail.com

Tradycja

To była rodzinna Barbórka!

fot. Marek Wesołowski

fot. Marek Wesołowski

fot. Dariusz Nowak

fot. Dariusz Nowak

fot. Dariusz Nowak

Barbórka w mieście, które ma w nazwie rozszerzenie „górnicza”, jest pozycją obowiązkową. Dlatego 4 grudnia świętowaliśmy Dzień Górnika i imieniny Barbary podczas rodzinnego festynu. Muzeum Miejskie „Sztygarka” przygotowało prezentację strojów górniczych, czapek i akcesoriów. Była też fotobudka, w której każdy mógł zrobić sobie zdjęcie z górnikiem i górniczymi akcesoriami. Wspólnie z Miejską Orkiestrą Dętą przemaszerowaliśmy spod Resursy pod pomnik Stanisława Staszica, gdzie odbyły się oficjalne uroczystości, podczas których odegrano hymn górniczy i „Sto lat! ” dla solenizantek. Prezydent Marcin Bazylak wręczył nagrody dąbrowskim przedszkolakom uczestniczącym w konkursie „Jestem górnikiem i tym się szczycę”. Przez cały dzień wszyscy chętni mogli za darmo zwiedzić Kopalnię Ćwiczebną i wystawy w muzeum. To była naprawdę rodzinna Barbórka. Do zobaczenia za rok!

Sukces

Masterchef z Dąbrowy Górniczej

Jak zostać Masterchefem? Zapewne chcielibyście znać przepis na sukces. Nic prostszego. Przekonajcie się na przykładzie Maćka Regulskiego.

fot. Marek Wesołowski

W przypadku dąbrowianina, zwycięzcy 10. edycji programu „MasterChef", przepis mógłby się sprowadzać do równomiernego dawkowania kreatywności, odwagi i talentu. Przedawkowanie ostatniego składnika może jednak grozić przesłodzeniem. Szczególnie gdy słodzi Magda Gessler.

– Taka nieprawdopodobna ilość talentu w jednym człowieku zdarza się bardzo rzadko. Nam się zdarzyła, szczerze, pierwszy raz od dziesięciu lat – komplementowała Macieja Regulskiego po finale znana restauratorka.

Mimo młodego wieku, Maciej twardo stąpa jednak po ziemi: – Gdybym przyznał przed sobą, że mam talent, skończyłbym marnie.

fot. screen

– Wartościami, które wyniosłem z domu, są cnota i pokora. I żeby nigdy nie osiadać na laurach. Ktoś inny może wiedzieć lepiej i powinno się go posłuchać – dodaje.

Maciej wzmacnia się fizycznie w klubie Mistral

– Jak to się wszystko zaczęło? – na początek zadaję banalne pytanie.

– Byłem w gimnazjum. Nie pamiętam już z jakiej okazji, ale chciałem sprawić mamie przyjemność. Przygotowałem roladki z kurczaka z boczkiem i cukinią. Kompletnie mi nie wyszło. Kurczak chyba był surowy, a boczek i cukinia za grubo pokrojone. W efekcie wszystko się rozleciało – uśmiecha się Maciej do własnych wspomnień.

To w tamtym czasie zakiełkowała w nim myśl, żeby zostać żołnierzem. Po gimnazjum wybrał klasę mundurową w VII LO im. Kamila Baczyńskiego w Sosnowcu. Naukę w drugiej klasie kontynuował już jednak w I LO im. Waleriana Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej. Przeniósł się dla znajomych i rozszerzenia z fizyki przydatnego do studiów na wojskowej uczelni.

Wojsko to nie przelewki, więc postanowił wzmocnić się fizycznie. Tak trafił pod opiekę Krzysztofa Wiśniewskiego, trenera i właściciela klubu Mistral. – To wspaniały człowiek, który wzbudził we mnie wolę walki. Trenowałem elementy taekwondo i kick boxingu – mówi Maciek.

Student budownictwa odpręża się przy gotowaniu

Z kariery wojskowej ostatecznie zrezygnował. Uważał, że fizycznie dałby radę, ale zaczął się zastanawiać, czy podoła mentalnie. I wybrał budownictwo na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Specjalizacja: inżynier procesów budowlanych. Maciej wspomina, że kuchnią i gotowaniem interesował się także w liceum. Ale to w czasie studiów jego umiejętności kulinarne wywindowały najbardziej.

– Poziom budownictwa na Politechnice Śląskiej jest bardzo wysoki. Przez swoją specyfikę i liczbę zadań projektowych to bardzo wymagające studia. Gdy przyjeżdżałem z akademika do domu, dosłownie całe weekendy – po 8-10 godzin dziennie – spędzałem w kuchni. Mama siedziała na stołeczku przed kuchnią, ja gotowałem i jednocześnie opowiadałem jej, co słychać na studiach, u mnie i moich znajomych. Gotowanie stało się dla mnie sposobem na odprężenie – opowiada Maciek. Mama nie tylko słuchała. Była także – Maciej nie lubi słowa krytyk – recenzentką jego potraw. – Mamy bardzo dobre relacje. Mama jest ze mną szczera i jak widzi, że coś robię dobrze, to chwali. Jak robię coś źle, mówi, że powinienem to poprawić. Bardzo pomogła mi w przygotowaniach do „Masterchefa" – zdradza.

Z tego budowniczego będzie świetny kucharz

Maciej nie kryje, że już przed programem wiedział, co chce robić w życiu. Gdy poszedł do kuchni na staż, który wygrał w trakcie „Masterchefa", zobaczył, ile jeszcze nie umie. – To mnie zmotywowało – podkreśla. Podobne doświadczenie na budowie przytłoczyło go.

Przed programem Maciek zdał na uczelni wszystkie przedmioty. Do napisania ma jedynie pracę inżynierską. A ponieważ obiecał sobie i rodzinie, że ją napisze, słowa zamierza dotrzymać.

– Być może budownictwo jest szanowanym i dobrze płatnym zawodem, ale stawiam na kuchnię. Jesteśmy obrazami naszych bliskich, a mnie wychowali wspaniali ludzie. Pieniądze nie motywują mnie do działania, motywują mnie inne rzeczy – deklaruje.

Kuchnia – a szczególnie dalekowschodnia– fascynuje go. Traktuje ją jako wyższą formę sztuki i przekazywania emocji. Mówi, że poczuł to, gdy zaczął wymyślać i komponować własne dania. Już nie odtwarzał, ale tworzył. Największą satysfakcję daje mu poczucie rozwijania się. Wciąż bowiem podkreśla, że jest amatorem, który nadal musi się uczyć. Używa na tę okoliczność „górskiego" porównania: – W czasie programu mieliśmy okazję być w restauracjach tak słynnych, jak Arzak w San Sebastian. To jak stanąć na Górze św. Doroty w Będzinie i nagle dostrzec Rysy. Więc ja w swoim życiu dopiero wchodzę na Górę św. Doroty i czuję, że to jest piękne.

Maciej śmieje się na powyższe wyznania, bo gdyby ktoś zobaczył, jak jada na co dzień, mógłby się złapać za głowę. – Codziennie jem praktycznie to samo: na śniadanie jajka sadzone z chlebem i kechupem. I tak od pięciu lat. Na obiad zazwyczaj fasola z kurczakiem w jakimś sosie – wyznaje.

Piotr Purzyński

Przepis Macieja Regulskiego na zupę grzybową

- **Składniki:** 250 ml śmietanki 30%, garść suszonych podgrzybków, garść suszonych borowików, parę suszonych grzybów shiitake, 2 łyżki sosu sojowego, parę gałązek tymianku, 2 liście laurowe, 5 ziarenek ziela angielskiego, 100 ml białego wina.
- **Wywar warzywny:** litr wody, 1 pietruszka, 1 cebula, 1 seler, 1 por, 4 ząbki czosnku, 2 łyżki oleju.
- Makaron do podania. Natka pietruszki do dekoracji.

Sposób przygotowania: warzywa na wywar obieramy i kroimy na duże kawałki. Smażymy je na oleju aż będą mocno zarumienione, dodajemy czosnek, zalewamy wodą i gotujemy przez około 40 minut. Następnie całość przecedzamy. Wywar dodajemy z powrotem do garnka, dodajemy do niego wszystkie pozostałe składniki, oprócz śmietanki. Gotujemy na dużym ogniu przez 15 minut aż całość lekko się zredukuje. Grzyby odcedzamy, tymianek i przyprawy wyciągamy (liść laurowy, ziele angielskie). Grzyby kroimy na mniejsze kawałki, dodajemy je do zupy razem ze śmietanką, całość przyprawiamy solą i pieprzem. Serwujemy z makaronem.

Ekologia

Lepsze powietrze z miejskimi dotacjami

fot. Dariusz Nowak

Ponad 660 osób skorzystało w 2021 r. z miejskich dotacji na likwidację starych kotłów węglowych i zastąpienie ich czystszymi systemami ogrzewania. Dofinansowanie dla dąbrowian przekroczyło 3 mln 800 tys. zł. Wsparcie będzie można dostać również w przyszłym roku.

– W tym roku 501 osób dostało dofinansowanie w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji na lata 2021-2023. Dotacje wynosiły maksymalnie 6 tys. na osobę i sięgnęły łącznie ponad 2 mln 837 tys. zł. Dodatkowo, w tym roku wypłacono 161 dotacji tym, którzy złożyli wnioski pod koniec zeszłego roku, w ramach PONE 2017-2020. Wysokość tego wsparcia wyniosła prawie 973 tys. zł. Tym sposobem w 2021 r. dotacje w łącznej wysokości ponad 3 mln 800 tys. zł trafiły do 662 mieszkańców – podsumowuje Marcin Janik, naczelnik wydziału ochrony środowiska UM. Miejskim wsparciem zainteresowanych było 607 osób, ale z różnych powodów nie udało im się sfinalizować sprawy. Na przeszkodzie stanęły m.in. problemy z podłączeniem do sieci gazowej, zakupem sprzętu, znalezieniem na czas monterów czy wzrostem kosztów kotłów i robocizny, które przekroczyły zaplanowany budżet.

– Trzeba pamięta, że najpierw należy złożyć do Urzędu Miejskiego wniosek o dotację. Urządzenie grzewcze można kupić dopiero po podpisaniu umowy dotacyjnej. Po montażu trzeba dostarczyć nam fakturę i dokumenty potwierdzające instalację nowego systemu grzewczego. Jeśli wszystko zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi zasadami, wypłacane jest dofinansowanie – przypomina Marcin Janik.

Wnioski o dotacje przyjmowane będą od początku roku do 30 września, a rozliczenia do 15 listopada. Warto zgłosić się jak najwcześniej, żeby mieć więcej czasu na zakup, przeprowadzenie prac i rozliczenie. W ciągu roku mogą m.in. pojawić się problemy z dostępnością urządzeń i mogą one zdrożeć, dlatego lepiej nie zwlekać i uniknąć przykrych niespodzianek.

Rezygnacja z kotła węglowego i zastąpienie go innym, bardziej ekologicznym źródłem ciepła daje sporo korzyści. Możliwość otrzymania dofinansowania znacząco obniża koszt tej operacji. Dodatkowo zyskujemy wygodne rozwiązanie, zapewniające dostęp do ogrzewania bez konieczności kupowania węgla, regularnego dokładania go czy dbania o palenisko. Nowe urządzenia nie emitują do atmosfery szkodliwych substancji, które później wdychamy, a ciepło z nich jest czyste. Dzięki temu zyskuje nasze zdrowie i środowisko.

Program Ograniczenia Niskiej Emisji na lata 2021-2023 to kontynuacja działań dąbrowskiego samorządu, nastawionych na poprawę jakości powietrza i ochronę środowiska. W ostatnich latach, głównie dzięki finansowemu wsparciu miasta, w Dąbrowie Górniczej wymieniono prawie 6 tys. kopcących kotłów węglowych, jednak ok. drugie tyle czeka na wymianę. Dąbrowianie skorzystali z różnych form dofinansowań, przyznawanych m.in. przez miasto i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, na łączną kwotę 15 mln zł. Tylko w ramach samego PONE, w latach 2017-2020, do mieszkańców wpłynęło 9,3 mln zł. PK

PONE w pigułce

W ramach PONE 2021-2023 nie są udzielane dopłaty do kotłów na paliwa stałe. Dotacje są przyznawane na podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej, zainstalowanie ogrzewania gazowego, elektrycznego, olejowego lub instalacji pompy ciepła i kolektorów słonecznych. Kwoty dofinansowania to maksymalnie 5 tys. zł w 2022 r. i 4 tys. zł w 2023 r.

O dotację mogą występować osoby fizyczne. Pierwszym krokiem do jej uzyskania jest złożenie wniosku i zawarcie umowy z Urzędem Miejskim. Dopiero po tym można kupić urządzenie grzewcze i zmienić system ogrzewania, następnie rozliczyć się i otrzymać wypłatę dofinansowania. Nie są dotowane zakupy urządzeń przenośnych i wyposażenia dodatkowego, koszty prac projektowych i związanych z eksploatacją.

Wnioski można składać osobiście w Urzędzie Miejskim lub przesłać pocztą (ul. Graniczna 21, Dąbrowa Górnicza). Jeśli będą wymagać korekty czy uzupełnienia, urzędnicy będą kontaktować się z wnioskodawcą. W przypadku, gdy będą kompletne, skontaktują się, żeby ustalić termin podpisania umowy. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska UM– 32 295 67 18.

Stare kotły trzeba zlikwidować

Zastąpienie „kopciucha” czystszym źródłem ciepła to obowiązek, który wynika z uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego. Zapisano w niej cztery terminy wymian, uzależnione od wieku i standardu urządzenia.

- do 31.12.2021 roku, kiedy kocioł ma ponad 10 lat oraz gdy nie ma tabliczki znamionowej,
- do 31.12.2023 roku, gdy wiek kotła jest w przedziale od 5 do 10 lat,
- do 31.12.2025 roku, gdy wiek kotła jest poniżej 5 lat,
- do 31.12.2027 roku, gdy kocioł jest klasy 3 lub 4 wg. normy PN-EN 303-5:2012.

Elektrownie na dachach, ciepło z powietrza

PONE to nie wszystko. W mieście prowadzone są też inne działania, które pozwalają mieszkańcom stosować energooszczędne urządzenia. Chodzi o panele fotowoltaiczne i pompy ciepła.

327 domów w Dąbrowie Górniczej korzysta z prądu produkowanego przez instalacje fotowoltaiczne, których zakup i montaż został dofinansowany w ramach projektu unijnego. Rozwiązanie jest oszczędne i ekologiczne. Projekt „Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach jednorodzinnych w Dąbrowie Górniczej” został przygotowany przez dąbrowski Urząd Miejski. Jego wartość wynosi ponad 4 mln 871 tys. zł, a dofinansowanie sięgnęło 3 mln 263 tys. zł. Aktualnie prowadzone są montaże w ramach drugiego etapu tego projektu. Dzięki niemu instalacje powstają na 160 domach. Wartość całego zadania opiewa na ponad 3 mln 270 tys. zł, a dąbrowianie korzystają z dofinansowania wynoszącego niemal 2 mln 500 tys. zł. Do końca roku samorząd wojewódzki ma zdecydować o dotacji w wysokości 3 mln 825 zł, która pozwoli na zainstalowanie pomp ciepła w 70 dąbrowskich domach. Wartość tego projektu wynosi ponad 4 mln 970 tys. zł.

- Instalacja fotowoltaiczna to Odnawialne Źródło Energii, zamieniające energię słoneczną w energię elektryczną. Prąd z takiej instalacji może pokryć w dużym stopniu zapotrzebowanie gospodarstwa domowego, co znacząco zmniejsza rachunki za elektryczność. Zakup paneli solarnych to dobra inwestycja, która powinna zwróci się po ok. 3 latach.
- Odnawialnym Źródłem Energii jest też pompa ciepła, czyli urządzenie, które wytwarza ciepło z powietrza. Odbywa się to w sposób przyjazny dla środowiska, jednocześnie pozwalając zmniejszyć koszty ogrzewania. Cały system, żeby działać sprawnie, potrzebuje niewielkiej ilości prądu. Wykorzystanie ciepła z powietrza atmosferycznego to najtańszy sposób na ogrzewanie domu i wody użytkowej.

Zdrowie

Szpital zmienia się dla nas

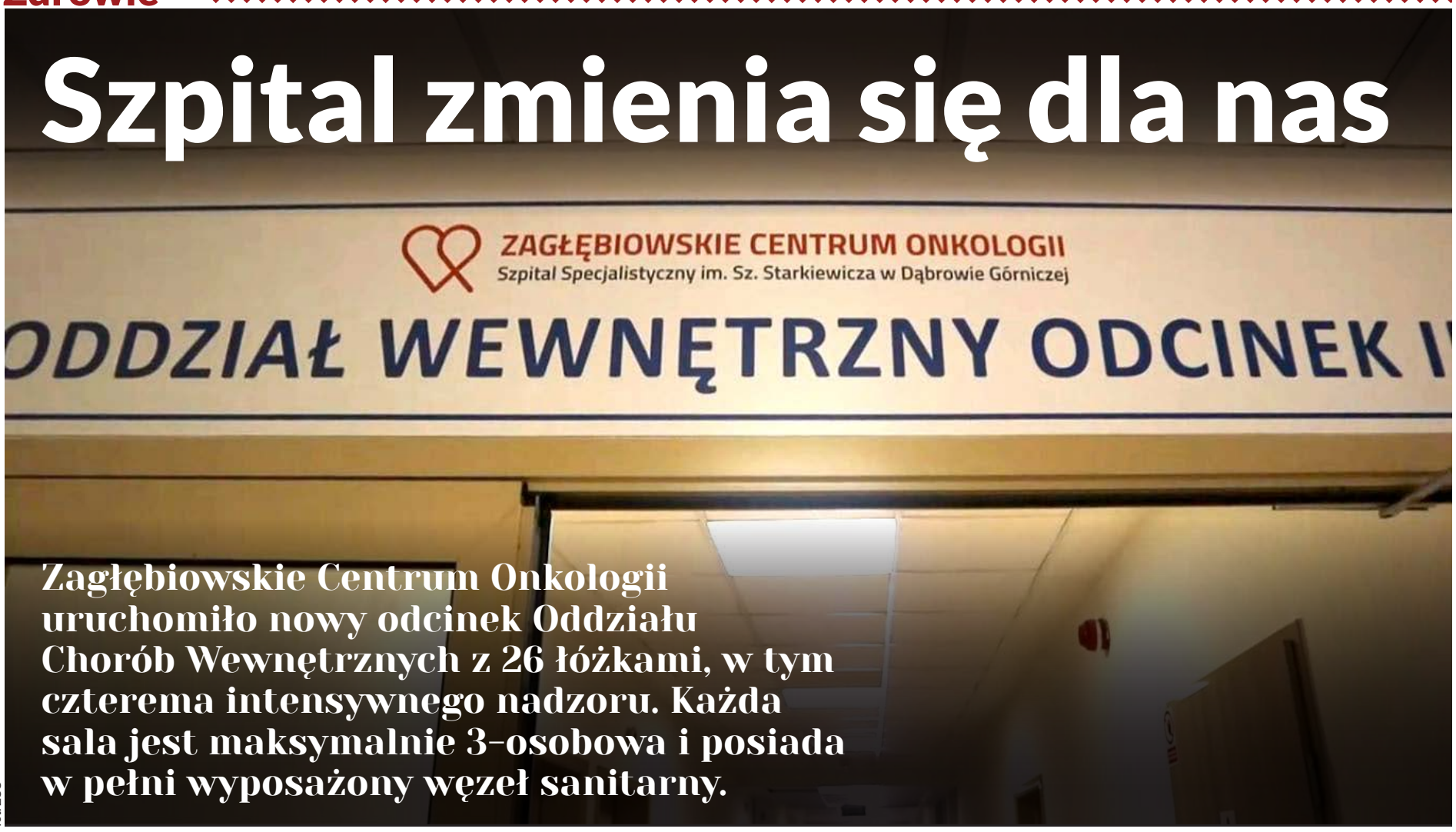

Zagłębiowskie Centrum Onkologii uruchomiło nowy odcinek Oddziału Chorób Wewnętrznych z 26 łóżkami, w tym czterema intensywnego nadzoru. Każda sala jest maksymalnie 3-osobowa i posiada w pełni wyposażony węzeł sanitarny.

fot. ZCO

Dr n. med. Agnieszka Strózik-Kręcichwost, ordynator II odcinka Oddziału Chorób Wewnętrznych.

fot. ZCO

Co ważne, oddział pełni całodobowy ostry dyżur, realizując jednocześnie planowe przyjęcia na zabiegi i operacje. To ważne w czasie, gdy w innych szpitalach województwa śląskiego kolejne oddziały interny są przeznaczane dla pacjentów covidowych.

– Cieszymy się, że w tych trudnych czasach udało nam się dokonać rzeczy, która mogła wydawać się niemożliwa. W obliczu czwartej fali koronawirusa i przekształcania kolejnych oddziałów w covidowe, nie możemy zapominać o pacjentach, którzy wymagają pilnego i niezwiązanego z COVID-19 leczenia. Widzimy to po coraz większej liczbie osób zgłaszających się na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Stąd decyzja o powstaniu nowego odcinka Oddziału Chorób Wewnętrznych, który zabezpieczy chorych, zapewniając im najwyższą jakość diagnostyki i opieki medycznej – mówi dr n. med. Tomasz Szczepanik, dyrektor Zagłębiowskiego Centrum Onkologii w Dąbrowie Górniczej.

Kompleksowa diagnostyka i leczenie

W nowej części interny pracuje 6 lekarzy, w tym 4 specjalistów z dziedziny chorób wewnętrznych oraz 18 pielęgniarek. Dzięki przyznanej przez Ministerstwo Zdrowia akredytacji na realizowanie specjalizacji lekarskich z zakresu chorób wewnętrznych, jeszcze w grudniu do zespołu medycznego dołączą nowe osoby.

Usługi medyczne świadczone przez odcinek obejmują pełne spektrum z zakresu chorób wewnętrznych, takich jak: choroby układu krążenia, układu pokarmowego, układu oddechowego, zaburzenia endokrynologiczne czy metaboliczne. Dzięki obecności w ZCO oddziałów wielu specjalizacji, pracowni i zakładów (takich jak kompleksowy Zakład Diagnostyki Obrazowej wyposażony w wysokiej klasy tomograf, rezonans magnetyczny, mammograf, RTG czy USG), proces diagnostyczno-leczniczy jest skrócony do niezbędnego minimum. To jeden z atutów Zagłębiowskiego Centrum Onkologii w Dąbrowie Górniczej, gwarantujący usługi medyczne najwyższej klasy.

Inwestycje w ZCO o wartości ponad 6 mln zł

Nowy odcinek Oddziału Chorób Wewnętrznych szpitala to jedna z wielu znaczących inwestycji i modernizacji, jakie przeprowadzono w 2021 roku w Zagłębiowskim Centrum Onkologii. We wrześniu otwarto jeden z dwóch w województwie śląskim specjalistycznych Oddziałów Diabetologii, a wcześniej wyremontowano i doposażono Oddział Udarowy, Ginekologiczno-Położniczy oraz Rehabilitacji. Odświeżono także SOR, Oddział Psychiatrii i Poradnie Specjalistyczne.

Podczas remontów poszczególnych oddziałów udało się m.in.: zakupić nowe łóżka specjalistyczne, materace przeciwodleżynowe, monitory i pompy infuzyjne czy nowy sprzęt do rehabilitacji. W celu walki z COVID-19, na terenie ZCO powstał również specjalny szpital kontenerowy z izolatkami, ułatwiający pomoc pacjentom zakażonym koronawirusem.

Łączna wartość wszystkich prac przeprowadzonych w ciągu ostatniego roku przekracza kwotę 6 mln zł, a w planach Zagłębiowskiego Centrum Onkologii są już kolejne inwestycje: kontynuacja modernizacji SOR i Oddziału Chorób Wewnętrznych oraz Oddziału Psychiatrii.

Bezpłatne szczepienia przeciw grypie dla wszystkich pełnoletnich

- NSZOZ Przychodnia „Merkury" Sp. z o.o.
  ul. Adamieckiego 13
  tel.: 32 262 36 71, 32 262 36 72, 32 262 91 06, 32 262 91 07
- Poliklinika Dąbrowska PRINN Sp. z o.o.
  Al. Józefa Piłsudskiego 92
  tel.: 32 757 01 20
  Poliklinika Dąbrowska PRINN Sp. z o.o.
  ul. Królowej Jadwigi 25A
  tel.: 885 599 660
- UNIMED Sp. z o.o.
  Al. Józefa Piłsudskiego 92
  tel.: 786 811 259
- DuoMedic
  ul. G. Morcinka 31
  tel.: 506 774 144
- NZOZ PRZYCHODNIA LEKARZA RODZINNEGO SMAK I WSPÓLNICY
  ul. Adamieckiego 13
  tel.: 32 262 50 31

Na szczepienie powinny się zgłaszać osoby bez objawów ostrej infekcji i wysokiej gorączki. Nie trzeba robić przerwy pomiędzy szczepieniami np. przeciw COVID-19 i przeciw grypie.

Transport

AUTOBUSY PRZESTANĄ DUBLOWAĆ SIĘ Z TRAMWAJAMI

Duża częstotliwość kursowania tramwajów na głównej osi miasta ma sprawić, że – czy autobus przyjedzie punktualnie czy też spóźni się z jakiegoś powodu – na przesiadkę do tramwaju w ogóle nie trzeba będzie czekać.

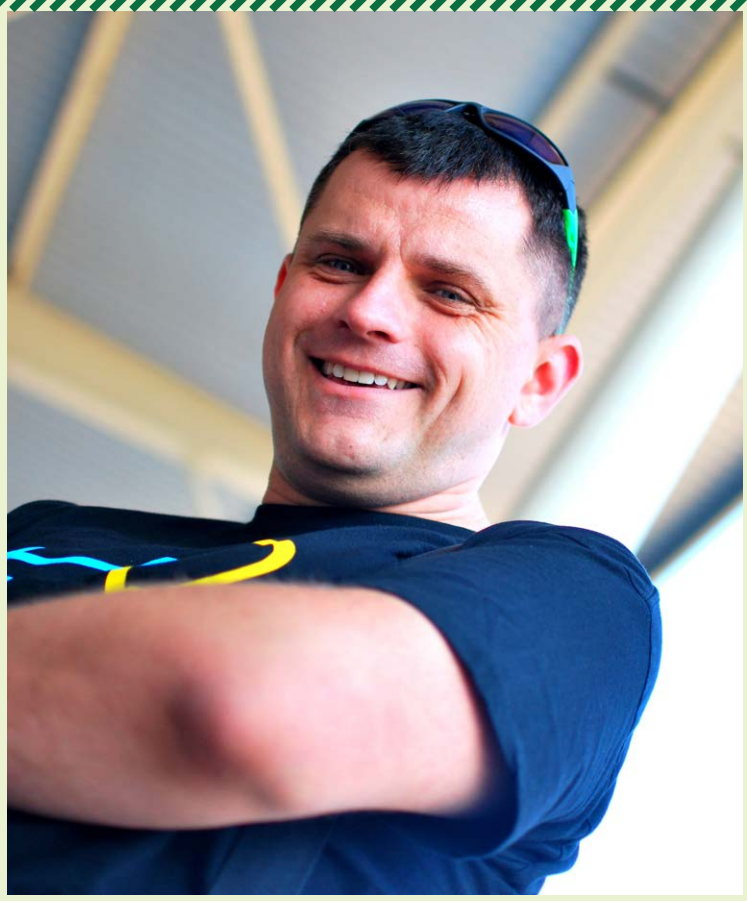

– Na prośbę prezydenta Marcina Bazylaka przygotowuje pan nowe rozkłady jazdy tramwajów i autobusów. Słyszałem, że w godzinach szczytu tramwaje będą podjeżdżać na przystanki co 4 minuty.

Marcin Pająk*: – Tak, przy czym wraz ze zwiększeniem częstotliwości kursowania tramwajów, proponuję zmiany w układzie linii autobusowych. Ideą, jaka przyświeca tym zmianom, jest skierowanie większej liczby autobusów na trasy, które nie pokrywają się z tramwajami.

Przykład? Dwujezdniowa aleja Zagłębia Dąbrowskiego. Osiedle Morcinka jest duże i części osób łatwiej byłoby wsiąść w autobus przy alei niż dochodzić na przystanek przy Piłsudskiego.

– Czyli zamysł jest taki, by tramwaje stały się kręgosłupem komunikacji w mieście, a autobusy nie dublowały się z nimi na trasie, lecz dowoziły do nich mieszkańców?

– Dokładnie tak. To jest kwestia alei Zagłębia Dąbrowskiego, ulicy 11 Listopada, alei Majakowskiego czy osiedla Mickiewicza, skąd do tramwaju jest daleko. Stamtąd autobusy będą kursowały częściej.

Zmiany nastąpią także w dzielnicach. Zasada jest taka, że z dzielnicy będzie przynajmniej jedna lub dwie linie główne, które będą jeździły znacznie częściej niż obecnie i będą dojeżdżały do centrum. Niekoniecznie jednak tak jak teraz wzdłuż ulicy Piłsudskiego.

Będzie też część linii, które będą skomunikowane na przesiadki, np. w centrum przesiadkowym w Ząbkowicach czy też w rejonie stacji w Strzemieszycach Północnych, jak również w Gołonogu i w centrum miasta.

– Przesiadki nie są najbardziej lubianym przez pasażerów sposobem podróżowania. Jakie warunki muszą być spełnione, by stały się akceptowalne?

– Duża częstotliwość kursowania tramwajów na głównej osi miasta ma sprawić, że – czy autobus przyjedzie punktualnie czy też spóźni się z jakiegoś powodu – na przesiadkę do tramwaju w ogóle nie trzeba będzie czekać.

Jeśli chodzi o przesiadkę z autobusu do autobusu: rozkłady jazdy linii, które będą funkcjonowały na krótszej trasie, będą tak ułożone, żeby zawsze przyjeżdżały przed autobusem, który jedzie dalej.

– Rozmawiamy o tramwajach kursujących w godzinach szczytu co 4-5 minut. Wyjaśnijmy od razu, jak można taką częstotliwość uzyskać.

– Dogęszczenie kursów będzie dotyczyło przede wszystkim Dąbrowy Górniczej, czyli odcinka od Huty Katowice do pętli przy Powiatowym Urzędzie Pracy. Oczywiście trzy linie nadal będą kursowały w kierunku Będzina, Czeladzi i Sosnowca, ale tam częstotliwość będzie zależeć od tego, czego sobie te miasta zażyczą. Nie będzie to miało jednak wpływu na komunikację w Dąbrowie.

– Jak więc konkretnie zostanie ułożony rozkład linii tramwajowych w mieście?

– Linia 21 co 20 minut, linia 22 w godzinach szczytu co 10 minut i linia 28 w godzinach szczytu również co 10 minut. Mamy w efekcie pięć kursów na 20 minut, czyli średnio tramwaj co 4 minuty. W godzinach szczytu do Będzina też planowane jest dogęszczenie kursów do co ok. 5 minut, bo takie też jest życzenie prezydenta tego miasta.

– Co poza częstotliwością zachęci dąbrowian do podróży tramwajami?

– Modernizacja infrastruktury poprawi czas przejazdu. Obecnie to dwadzieścia kilka minut, po modernizacji zyskamy 2-3 minuty. Na tak krótkiej trasie nie da się uzyskać więcej. Może to mały kroczek, ale jednak kroczek.

– Atrakcyjna częstotliwość i modernizacja infrastruktury, ale też nowe niskopodłogowe wagony.

– Myślę, że to będzie najważniejsza zmiana: nowe wagony z niską podłogą będą kursować w znacznie większej liczbie, tak żeby tramwaje starszego typu pojawiały się w mieście znacznie rzadziej.

– Jeśli będziemy chcieli jechać do Katowic, dojedziemy tam metrolinią. Zakładamy jednak, że większość podróży powinna się odbywać koleją?

– Tak. Modernizacja stacji w centrum i w Gołonogu ma zabezpieczyć dodatkowe miejsce pod tory dla pociągów w ruchu metropolitalnym. Jeśli uda się uzyskać odpowiednią ofertę – żeby pociągi jeździły w kierunku Katowic nie rzadziej niż co 15 minut, a może i co 10 – większość przemieszczeń rzeczywiście będzie można oprzeć na pociągu. Pociąg do Katowic z centrum Dąbrowy jedzie raptem 20 minut i to jest bardzo atrakcyjny czas przejazdu. Ale oczywiście musi być odpowiednia liczba pociągów.

– Wracamy siłą rzeczy do autobusów, którymi mieszkańcy będą mogli dojechać pod sam dworzec.

– Centrum przesiadkowe to będzie duży obiekt. Kilka stanowisk dla autobusów, duże parkingi i łatwy sposób dostania się przejściem podziemnym na perony. To powinno zachęcać do podróży pociągiem. Oczywiście autobusy spod dworca też będą jeździły dosyć często, by nie trzeba było zbyt długo czekać.

*** Marcin Pająk – starszy specjalista ds. strategii w Łódzkich Kolejach Aglomeracyjnych i inspektor w Wydziale Infrastruktury Miejskiej. Jako pracownik Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej zajmuje się problematyką transportu miejskiego. Głównym celem realizowanych zadań jest opracowanie nowej siatki linii komunikacji miejskiej, która wdrożona zostanie wraz ze zmianami w układzie komunikacyjnym naszego miasta.**

– Kiedy przygotowywana przez pana siatka połączeń wejdzie w życie?

– Wszystkie zmiany będzie można wdrożyć po wybudowaniu centrów przesiadkowych i po zakończeniu modernizacji linii tramwajowych i przyległych do nich dróg. Niektóre jednak będzie można wprowadzać wcześniej, by mieszkańcy mogli się z nimi spokojnie zapoznać i by ewentualnie móc zareagować, jeżeli pojawią się jakieś postulaty czy problemy z dojazdami.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Piotr Purzyński

Centrum bez kładek i z wyniesionymi przejściami

Trzy pochylnie rowerowe, wyniesione przejście dla pieszych zamiast kładek i rondo turbinowe jako uspokajacz ruchu przy hucie – opisujemy, jakich udogodnień mieszkańcy mogą się spodziewać po przebudowie ul. Królowej Jadwigi i Sobieskiego.

Modernizacja alei Piłsudskiego i ul. Królowej Jadwigi to wspólny projekt Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej oraz Tramwajów Śląskich. W poprzednich numerach „Przeglądu Dąbrowskiego" opisaliśmy, jak zmieni się trasa od skrzyżowania z ul. Kasprzaka do alei Róż. Dziś razem z Krzysztofem Serafińskim, zastępcą naczelnik Wydziału Inwestycji Drogowych, opowiemy w szczegółach, jakie zmiany czekają nas na trasie od ronda przy al. Róż do nowego ronda przy Powiatowym Urzędzie Pracy.

Ulica Królowej Jadwigi: od alei Róż do ul. Augustynika

Z poprzedniej relacji wiemy, że przy przejściu podziemnym przy al. Róż powstaną trzy pochylnie rowerowe: przy jezdni w kierunku centrum, po stronie Merkurego i przy Zespole Szkół Technicznych. Tą ostatnią pochylnią wyjedziemy na ciąg pieszo-rowerowy, który powstanie po tej stronie ul. Królowej Jadwigi.

– By uniknąć wycinki drzew, nowy ciąg pieszo-rowerowy wpisze się w istniejące zadrzewienie – podkreśla Krzysztof Serafiński.

Nim wspomnianym ciągiem dojedziemy do wejścia do parku Hallera naprzeciwko Pałacu Kultury Zagłębia, warto wspomnieć o zmianach na skrzyżowaniu z ul. Augustynika.

– W celu poprawy płynności ruchu, wjazd i wyjazd z ul. Augustynika zostaną utrzymane tylko w relacji prawoskrętnej – zapowiada Krzysztof Serafiński.

Powyższe oznacza, że przy jezdni w kierunku Gołonoga zniknie pas do skrętu w lewo i przejazd przez tory. Istniejące przejście dla pieszych zostanie rozbudowane o przejazd rowerowy, a w niedalekiej przyszłości ciąg pieszo-rowerowy powstanie także wzdłuż ul. Augustynika. Dojedziemy nim m.in. na planty i dalej na Pogorię III oraz do centrów przesiadkowych w centrum i Gołonogu.

– „Obsługa" ulicy Augustynika nie ucierpi na tych zmianach, bo przy ul. Królowej Jadwigi planowany jest dodatkowy wylot i wlot w ul. Orzeszkowej – dodaje zastępca naczelnika Wydziału Inwestycji Drogowych.

Centrum z udogodnieniami dla pieszych i rowerzystów

Dogodną komunikację na osi park Hallera – Pałac Kultury Zagłębia zapewni mieszkańcom wyniesione przejście dla pieszych. Poprawi ono dostępność do przystanków tramwajowych, które w nowej lokalizacji znajdą się na wysokości istniejących przystanków autobusowych.

Wejścia do przejścia podziemnego w centrum czeka przebudowa. W efekcie przy trzech z nich powstaną pochylnie rowerowe: po stronie parku, przy poczcie oraz od strony CH Pogoria.

Plac po stronie parku przetnie wydzielona droga rowerowa, którą zjedziemy do przejścia, by przez kolejną pochylnię kontynuować jazdę drogą rowerową wzdłuż ul. Kościuszki w stronę centrum przesiadkowego przy dworcu i dwóch tuneli pod torami.

Także do granicy z Będzinem przez pochylnię przy poczcie dojedziemy wydzieloną drogą rowerową, która powstanie wzdłuż ul. Sobieskiego.

Ulica Sobieskiego: od ul. Kościuszki do nowego ronda przy Chopina

Obie kładki dla pieszych – na wysokości CH Pogoria i przy przystanku tramwajowym Dąbrowa Górnicza Sienkiewicza – zostaną zlikwidowane.

– Kładkę przy Pogorii zastąpi wyniesione przejścia dla pieszych, co z jednej strony uspokoi ruch samochodowy, a z drugiej sprawi, że piesi nie będą już musieli wspinać się po schodach – wyjaśnia Krzysztof Serafiński.

Co ważne, w pobliże wyniesionego przejścia dla pieszych przeniesiony zostanie przystanek tramwajowy Dąbrowa Górnicza Sienkiewicza. A skoro już jesteśmy przy ul. Sienkiewicza: zniknie możliwość przejazdu przez tory dla samochodów.

Likwidacji ulegnie także nieczynne przejście podziemne przy Hucie Bankowej. Utrzymane zostanie natomiast przejście przez jezdnie, a na bezpieczeństwo pieszych pozytywnie wpłynie zmiana geometrii skrzyżowania z ul. Chopina i budowa w tym miejscu ronda turbinowego.

Warto też wspomnieć, że przystanek autobusowy po stronie huty nie zmieni lokalizacji, zyska natomiast zatokę. Nowa będzie także zatoka przystanku autobusowego po drugiej stronie ulicy.

Ul. Sobieskiego: nowe rondo przy PUP

Dojeżdżamy do nowego ronda przy Powiatowym Urzędzie Pracy. Tuż za jego tarczą ulokowane zostaną nowe perony przystanku tramwajowego. Na wysokości PUP powstanie także nowa zatoka przystanku autobusowego. Na starym miejscu pozostanie natomiast przystanek autobusowy w kierunku centrum, który także zyska nową zatokę.

Z ronda pojedziemy w kierunku Będzina oraz nową obwodnicą w stronę centrum przesiadkowego przy dworcu. Wcześniej można też będzie skręcić w kierunku Ksawery. Tylko wlot w kierunku ul. Legionów Polskich pozostanie na razie zamknięty. To przedłużenie doczeka się realizacji w następnej kolejności, gdy miasto otrzyma dofinansowanie do zaprojektowanej już inwestycji.

Przy granicy za Będzinem skończy się nowa droga rowerowa.

– Liczymy, że o kontynuację – aż do granicy z Czeladzią – zadba Zarząd Dróg Wojewódzkich podczas planowanej przebudowy drogi wojewódzkiej nr 910 – mówi Krzysztof Serafiński.

Piotr Purzyński

Zielone światło dla dąbrowian zaświeciło w CH Pogoria

fot. Dariusz Nowak

10 grudnia mieszkańcy mogli nie tylko poznać szczegóły i korzyści z trwającej przebudowy układu drogowego w centrum miasta, ale także obejrzeć makietę dworca kolejowego, która powstała z ponad 5 tys. klocków Lego. Dzieci otrzymywały nagrody w zamian za odpowiedzi na zagadki i ułożenie puzzli. Dorośli mogli dostać upominek po okazaniu biletu komunikacji publicznej, na podstawie którego dojechali do CH Pogoria.

Okiem prezydenta

Mieszkańcy Dąbrowy G powinni być z siebie du

O tym, co jest największym wyzwaniem stojącym przed miastem, o tym jaki ze sobą koronawirus i o tym, czy rzeczy niemożliwe są w naszym zasięgu, w Matylewiczem, mówi prezydent Dąbrowy Górniczej, Marcin Bazylak.

Bartosz Matylewicz: – Ma Pan świadomość, że dokonał niemożliwego?

Marcin Bazylak: – To podchwytliwe pytanie?

– Nie, dlaczego? W internetowych komentarzach można przeczytać, że wiele osób nie liczyło, iż doczeka się remontu dworca.

– No tak, ale przecież to nie powinno być zaskoczeniem. Taka była zapowiedź. Budowa centrów przesiadkowych, tuneli pod torami, nowych dróg i w końcu odbudowa budynku dworca było tym, do czego się przygotowaliśmy.

– Przyzna Pan jednak, że mieszkańcy długo na to czekali.

– Rzeczywiście, po drodze było wiele zakrętów i z pewnością jeszcze wiele wyzwań przed nami, ale dzięki konsekwencji, szukaniu rozwiązań i współpracy ponad podziałami te projekty są realizowane. Podobnie zresztą jak ruszająca właśnie przebudowa głównej osi miasta, na której oprócz wymiany tramwajowych torowisk, przebudujemy i wyremontujemy jezdnie i chodniki oraz drogi rowerowe. To wszystko rozpoczęliśmy i zakończymy w tej kadencji. Żadna epidemia ani kryzys gospodarczy tych projektów nie zatrzymają.

– Gdyby nie Covid, można byłoby zrobić więcej?

– I tak, i nie. W realizacji inwestycji czy pozyskiwaniu inwestorów nie mamy większych zaległości.

Epidemia jednak zmieniła nasze spojrzenie na różne sprawy i zmobilizowała do wprowadzenia wielu zmian. Bardzo się z tego cieszę, widząc jak poprawiła się jakość i jak skrócił się czas obsługi klienta w urzędzie. Dostrzegają to również sami mieszkańcy. Wszyscy udowodniliśmy też, że w trudnych chwilach potrafimy być wspólnotą. Było to widać, kiedy uruchomiliśmy infolinię dla seniorów czy kiedy mieszkańcy organizowali się do szycia maseczek. Widać to również dzisiaj po liczbie wolontariuszy angażujących się w aktualne akcje społeczne. To bardzo cieszy.

– To pozytywy. Na co zatem epidemia miała negatywny wpływ?

– Z pewnością więcej działoby się w ofercie kulturalnej i aktywnościach przygotowanych przez instytucje i organizacje pozarządowe. Musieliśmy wstrzymać spotkania i warsztaty, które są elementem Dąbrowskiego Budżetu Partycypacyjnego. Inaczej wyglądała edukacja. W tych obszarach zmuszeni byliśmy przejść w tryb zdalny, a ten nie jest doskonały, bo nie zastąpi nam osobistych spotkań, które pozwalają budować relację i dzięki którym łatwiej prowadzić dyskusje. Wierzę jednak, że jak najszybciej uda nam się wrócić do wszystkich tych aktywności w takiej formie, jaką pamiętamy sprzed pandemii.

– A Fabryka Pełna Życia? Co dalej?

– Pandemia przesunęła projekt w czasie, ale cel, jaki przed sobą postawiliśmy, czyli przyciągnięcie mieszkańców do tej przestrzeni i jej ożywienie, w 100 procentach osiągnęliśmy. Cieszy mnie, że mieszkańcy polubili to miejsce jako strefę do spędzania czasu w ciepłe dni i wieczory. Ciekawa oferta i wydarzenia odczarowały to miejsce i sprawiły, że Fabryka oraz centrum miasta wypełniły się ludźmi. W aspekcie wielkiej przebudowy i realizacji inwestycji na obszarze 4 hektarów w ścisłym centrum miasta jesteśmy gotowi do jej realizacji i prowadzimy rozmowy z prywatnymi inwestorami, którzy mogliby nam w tym pomóc. Uważam, że komercyjna cześć projektu nie powinna być realizowana ze środków publicznych. Pieniądze z budżetu miasta oraz unijnych dofinansowań zamierzamy przeznaczyć na przestrzenie publiczne, strefę kultury czy strefę obywatelską, którą również chcemy w nowym centrum realizować.

– Wyzwaniem jest również szpital.

Kwestia szpitala cały czas mnie nurtuje i od samego początku wiedziałem, że będzie to jedna z najtrudniejszych spraw. Dlatego też w pierwszej kolejności zrobiłem to, co zapowiedziałem w kampanii wyborczej – zleciłem audyt szpitala i doprowadziłem do zmiany dyrektora, a tym samym stylu zarządzania, który pozostawiał wiele do życzenia. Uważam, że w ponad 100-tysięcznym mieście powinien funkcjonować nowoczesny szpital, dlatego też miasto jest gotowe go współfinansować i doposażać. Musimy jednak pamiętać, że prawdziwym problemem szpitala jest zadłużenie sprzed lat i brak pokrycia faktycznych kosztów leczenia pacjentów przez Narodowy Fundusz Zdrowia. O ile miasto pomoże spłacić szpitalowi długi, o tyle na procedury NFZ nie mamy żadnego wpływu. Co z tego, że szpital zainwestuje i otworzy nowy oddział odpowiadający potrzebom mieszkańców, jeśli Fundusz nie da na niego pieniędzy albo da tylko część, która nie wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów leczenia. Wtedy dyrektor szpitala staje przed dylematem – albo leczymy dalej, generujemy koszty i później walczymy o ich zwrot z NFZ w sądzie, albo likwidujemy nierentowny oddział i odsyłamy pacjentów z kwitkiem… Nikomu nie zazdroszczę konieczności podejmowania takich decyzji…

fot. Dariusz Nowak

Otwarcie bloku porodowego w ZCO.

Niezależnie od powyższego, wspólnie z dyrektorem Tomaszem Szczepanikiem, analizujemy różne możliwości, pukamy do wielu drzwi i liczę, że najbliższe miesiące przyniosą nowe rozwiązania.

– To przyszłość. A co już osiągnęliśmy?

– Przede wszystkim udowodniliśmy, że mimo wielu przeciwności nieustannie rozwijamy i budujemy miasto, w którym z roku na rok poprawia się komfort życia. Wyznaję zasadę, że planując i realizując wieloletnie inwestycje w infrastrukturę, które służą mieszkańcom, stwarzamy również możliwości rozwoju dla prywatnych inwestorów. Najlepszym tego przykładem jest strefa inwestycyjna. Zbudowaliśmy w niej drogi i uzbroiliśmy działki, a prywatni inwestorzy za miliardy

Górniczej umni!

ie pozytywne zmiany przyniósł v rozmowie z Bartoszem

fot. DG.PL

fot. Dariusz Nowak

O przyszłości miast w Fabryce Pełnej Życia.

fot. Dariusz Nowak

Na budowie centrum przesiadkowego.

fot. Dariusz Nowak

Sprzątanie Sroczej Góry.

złotych tworzą nowoczesne przedsiębiorstwa dające miejsca pracy i źródła dochodu dla budżetu miasta. Jednocześnie to szanse zwiększenia dochodów lokalnych przedsiębiorców współpracujących z inwestorami.

– Odkąd pamiętam, podkreślał Pan, że rozwój to nie tylko inwestycje.

– Dalej tak twierdzę i wciąż o tym pamiętam. Dla mnie równoważnym celem jest budowanie wspólnoty mieszkańców, czyli rozwój społeczeństwa obywatelskiego i zwiększanie wpływu mieszkańców na politykę miasta. Uważam, że ten wpływ konsekwentnie zwiększamy, czego najlepszym dowodem jest wprowadzony w tym roku Fundusz Inicjatyw Młodzieżowych. Planujemy również taki sam fundusz, skierowany do seniorów, dzięki któremu będą oni mogli pozyskać środki na realizację swoich pomysłów.

Nie bez znaczenia jest również to, aby mieszkańcy dobrze czuli się w swoim mieście. Aby mogli korzystać z komunikacji odpowiadającej ich potrzebom, aby mieli gdzie spędzać wolny czas, a ich dzieci miały zapewnione miejsca w żłobkach i przedszkolach oraz dostęp do dobrej edukacji.

– Panie Prezydencie, w wyborczym kalendarzu 3 lata kadencji za nami. Jakimi 3 słowami podsumowałby Pan ten czas?

/chwila zastanowienia – przyp. red./

– Praca, praca, i jeszcze raz praca... Mówię to całkiem poważnie, ponieważ był to bardzo pracowity czas dla nas wszystkich. Zarówno dla mnie i moich współpracowników, radnych rady miejskiej, jak i mieszkańców, którzy aktywnie włączają się w życie miasta.

– Z czego jest Pan dumny?

– Z ludzi, z którymi przyszło mi pracować. Bardzo często różnimy się temperamentami i doświadczeniami, ale łączy nas to, że patrzymy na Dąbrowę Górniczą w ten sam sposób. Razem i konsekwentnie zmieniamy miasto od lat, nie tylko w tej kadencji. Zresztą robimy to, co zapowiadałem podczas wyborów samorządowych – kontynuujemy pracę nad rozwojem Dąbrowy Górniczej.

– A z czego dumni mogą być mieszkańcy?

– Z siebie! Z tego, jak fajną społeczność tworzą i jak dużo pozytywnej energii dają miastu. Przychodzą z pomysłami, podejmują inicjatywy czy przesyłają krytyczne uwagi, które często odbieram jako troskę o miasto i chęć zmieniana go razem z nami. Serdecznie za to dziękuję i w nadchodzącym roku proszę o więcej!

Rozrywka

Czterdzieści lat za konsoletą

Od certyfikowanego prezentera dyskotek do didżeja.

zdjęcia: archiwum prywatne

Swoją karierę rozpoczął w latach 80. XX wieku. Początki nie były łatwe. Praca jako monter konstrukcji stalowych i prowadzenie nocnych imprez to kłopotliwe połączenie. W roboczym ubraniu, brudny i zmęczony przenosił się do kolorowego świata klubów muzycznych, gdzie grał jako prezenter-adept. – Spanie? Wtedy mówiłem, że w tym wieku się nie śpi. I tak to trwało około półtora roku – wspomina 63-letni Janusz Nowak, mieszkaniec Dąbrowy Górniczej, znany jako DJ Johnny.

W latach 1984 i 1987 zdobył oficjalne uprawnienia prezentera dyskotek. Egzamin składał się z części teoretycznej i praktycznej, a w komisji zasiadały takie osobowości, jak Janusz Kondratowicz, autor piosenek napisanych dla największych gwiazd polskiej estrady. Zakres pytań teoretycznych był niezwykle szeroki i nie dotyczył tylko muzyki rozrywkowej, ale także poważnej czy jazzowej. – Dziś nie ma żadnych egzaminów. Każdy, kto ma w kieszeni pendrive'a lub laptopa, tytułuje się didżejem – podsumowuje Nowak.

Szał Disco Torino

Kiedy Janusz Nowak zdał egzamin na prezentera dyskotek, mógł porzucić pracę w Mostostalu Będzin i w pełni skupić się na karierze muzycznej. – Na początku lat 90. całą Polskę ogarnął szał Disco Torino – seria ponad 200 kaset z dyskoteki na żywo z moim prowadzeniem. Mój głos słyszałem wszędzie. W samochodach, sklepach, barach, dyskotekach, z otwartych okien, na weselach, na plaży. Słuchali tego za naszą wschodnią i południową granicą. Kiedy byłem w Kenii, także słyszałem swój głos. Na plażach, w hotelach. Czechosłowacja, Bułgaria, Turcja, Grecja. Krótko mówiąc: wszędzie, gdzie docierali Polacy. Na każdym przejściu granicznym z samochodów i budki pograniczników rozbrzmiewało Disco Torino – wspomina DJ Johnny. Fenomen Disco Torino nie tylko otworzył mu drogę do prestiżowych klubów w Polsce, ale także kilka razy pozwolił uniknąć mandatu za szybką jazdę.

Nie tylko brak egzaminu zawodowego w dzisiejszych czasach świadczy o zmianach w pracy didżeja, w przeszłości tytułowanego prezenterem dyskotek. Prawdziwą przepaść można zauważyć w technice. Kiedyś kultowe single winylowe, a dzisiaj pendrive'y. Wtedy najprostszy mikser i gramofon, teraz konsoleta, która jest prawdziwym komputerowym studiem. Teraz wszystkie hity z list przebojów można ściągnąć z internetu, czterdzieści lat temu trzeba było zaplanować prawdziwą wyprawę do Berlina Zachodniego lub podróżować po całej Polsce, do miejscowości, gdzie odbywały się giełdy płytowe. Jedynie w ten sposób można było zdobyć wartościowe materiały do prowadzenia imprez. – Co kilka tygodni widzieliśmy, siedząc przy Reichstagu przed murem, jak przybywa nowych krzyży zastrzelonych uciekających z NRD. Byliśmy po płyty w Berlinie Zachodnim w dniu, kiedy upadł mur – wspomina Janusz Nowak. Kolejną różnicą jest wychwytywanie nowych hitów. W tamtych czasach to didżej dyktował to, czego słuchało społeczeństwo, co można było usłyszeć w radio. – Wchodząc do sklepu, przesłuchiwaliśmy nowości i trzeba było mieć dobre ucho, żeby wybrać te, które miały być przebojami. Liczyła się każda marka i na wpadkę nie można sobie było pozwolić. Pomyliłem się tylko raz. I to bardzo. Black Box-Ride on Time. Nie kupiłem, a 2 tygodnie później zasuwałem do Berlina po ten singiel – opowiada Nowak.

Cztery dekady kariery

DJ Johnny to nie tylko dyskoteki i kluby. To także własne programy muzyczne w Radio Katowice oraz w kilku telewizjach, a także konferansjerka na wielkich imprezach plenerowych z udziałem gwiazd muzycznych z całego świata, uroczyste bale i olbrzymie imprezy techno. Serce Janusza Nowaka zostało w legendarnych klubach Bravo i Gwarek w Gliwicach. Wielu naszych czytelników na pewno bawiło się w przeszłości przy muzyce serwowanej przez DJ'a Johnny'ego w dąbrowskich lokalach: Pogoria Residence, Tip-Top, Nemo, Megagin, Amigo, Agora, Cegielnia czy podczas dni miasta.

– Uważam, że moim największym sukcesem jest utrzymywanie się na rynku do dziś. Przetrwałem kilka epok muzycznych, zmieniała się muzyka, nośniki, wyposażenie konsolety, a ja mogę zagrać każdą imprezę – podsumowuje swoją karierę Janusz Nowak, DJ Johnny.

Adrianna Musiałek

Zasłużeni dąbrowianie

Z Dąbrowy do Londynu

Choć Faustyn Czerwijowski był samoukiem, zapisał się w dziejach jako inicjator i współtwórca bibliotekarstwa publicznego w Polsce, a dziełem jego życia stała się Biblioteka Publiczna miasta stołecznego Warszawy, którą tworzył niemal od podstaw. Obecnie nieopodal siedziby biblioteki znajduje się ulica, której został patronem, na gmachu bibliotecznym przy Koszykowej od 1957 r. zawisła poświęcona mu tablica, a jedna z pięknych i nowoczesnych czytelni nowej siedziby warszawskiej biblioteki nosi imię Faustyna Czerwijowskiego. W młodości jego życie było niezwykle burzliwe, jako niezłomny ideowiec i społecznik pojawił się z końcem XIX wieku również w Dąbrowie.

W Dąbrowie Górniczej, w Zagłębiu Dąbrowskim i Donieckim

Faustyn Czerwijowski pochodził z Podola, co podkreślał u niego charakterystyczny akcent „wschodniego kresowca". Urodził się 15 lutego 1873 roku w niewielkim majątku we wsi Mała Karabczyjówka, którym administrował jego ojciec Franciszek. Miał dwojga rodzeństwa – brata Jana oraz siostrę Helenę, którą w przyszłości będzie portretował i opisywał Witkacy. Faustyn w wieku 13 lat rozpoczął naukę w Kamieńcu Podolskim w gimnazjum klasycznym. W 1892 roku z powodu udziału w tajnym kółku uczniowskim, otrzymał wilczy bilet i został wydalony z szóstej klasy gimnazjum. Tu pojawia się nasza Dąbrowa, do której zawitał, wstępując do Szkoły Górniczej. Jego decyzja podjęta samodzielnie, bez zgody rodziców, w dużej mierze zaważyła na dalszych wyborach. Swoje wykształcenie Faustyn Czerwijowski, określał w następujący sposób: „Żadnego zakładu naukowego nie ukończyłem, chociaż byłem w paru średnich i wyższych…", a dąbrowska Szkoła Górnicza była zaliczana do jednego z nich. Tutaj młody aktywista zetknął się również ze środowiskiem radykalnej młodzieży i ponownie włączył do pracy tajnych kółek uczniowskich, zrzeszających m.in. Zygmunta i Ludwika Rodziewiczów, Stanisława Ossowskiego czy przyszłego dyplomatę Tytusa Filipowicza (z którym nasz bohater zetknie się jeszcze w metropolii nad Tamizą). Po utworzeniu Polskiej Partii Socjalistycznej Faustyn Czerwijowski wstąpił w jej szeregi. W 1895 roku w wieku 22 lat został delegatem z Zagłębia na Zjazd Socjaldemokracji Królestwa Polskiego w Warszawie, jednakże masowe aresztowania wśród członków zmusiły go do wyjazdu i opuszczenia szkoły. Wtedy udał się na krótko w rodzinne strony, a następnie wyjechał na Ukrainę do Kraju Wojska Dońskiego, czyli Zagłębia Donieckiego. Tam imał się różnych zajęć, będąc górnikiem, hutnikiem, giserem, kreślarzem, a w Kijowie pracownikiem tokarni. W 1898 roku został powołany do wojska. Po odbyciu służby w Carskim Siole, powrócił do rodzinnego Podola, a zarobione przez siebie pieniądze przy administrowaniu jednego z tamtejszych majątków ziemskich, postanowił przeznaczyć na podróż po Europie.

GMACH SZKOŁY GÓRNICZEJ w DĄBROWIE.

Widok Sztygarki, jaki mógł zobaczyć Faustyn Czerwijowski podczas swojego pobytu w Dąbrowie Górniczej, „Kurier Sosnowiecki" 1901 nr 6

W Londynie z Tytusem Filipowiczem i Józefem Piłsudskim

W stolicy Anglii działał Oddział Zagraniczny PPS przekształcony ze Związku Zagranicznego Polskich Socjalistów. Faustyn Czerwijowski przebywał w Londynie w latach 1900 – 1901 i pracował jako zecer w czasopiśmie „Przedświt", tajnym organie PPS. Czerwijowski używał wówczas pseudonimu „Potocki". W nowym środowisku w siedzibie drukarni PPS-u, która znajdowała się na przedmieściu Leytonstone (zwanym Lingwood), współpracował m.in. z dr. Feliksem Sachsem, redaktorem żydowskiego czasopisma w języku jidysz „Der Arbajter", Ludwikiem Wernyhorą, a nade wszystko ze znanym ze „Sztygarki" Tytusem Filipowiczem. Redaktor „Górnika" uciekł do Londynu podczas próby aresztowania w Dąbrowie Górniczej. W czasie pobytu w stolicy Anglii Czerwijowski miał okazję spotykać się również z przyszłym prezydentem Stanisławem Wojciechowskim oraz Józefem Piłsudskim, który po ucieczce z Petersburga zjawił się w Londynie (o samej ucieczce Piłsudskiego donoszono na łamach „Przedświtu").
Pobyt w angielskiej metropolii był ważny jeszcze z jednego powodu dla Czerwijowskiego. Interesowały go sprawy społeczne, dlatego poznawał sytuację brytyjskich robotników, a na miejscu, jak wielu znanych pisarzy i naukowców tego czasu, mógł korzystać ze zbiorów słynnej Czytelni Muzeum Brytyjskiego (Reading Room British Museum). Zainteresowała go i zapewne zainspirowała organizacja angielskiego bibliotekarstwa na przykładzie londyńskich bibliotek dzielnicowych, które to z kolei wzorowały się na nowoczesnych amerykańskich „public libraries". W drodze powrotnej do kraju Faustyn Czerwijowski zwiedził Francję, Niemcy, Austrię i Szwajcarię, na dłużej zatrzymując się w Paryżu, gdzie uczęszczał na wykłady w Szkole Nauk Politycznych. Wszędzie, gdzie przebywał, zapoznawał się ze stanem i metodami upowszechniania oświaty, szczególnie obserwując je na gruncie bibliotekarstwa powszechnego. Po bytności w Rydze w 1904 roku wyjechał do Warszawy, gdzie pracował w drukarni „Pod Murzynkiem" jako korektor „Kuriera Codziennego". 1 maja 1907 roku podjął pracę w Bibliotece Publicznej w Warszawie, z którą związał się przez kolejne trzydzieści lat. Został jej dyrektorem. Co ciekawe, pierwszą Bibliotekę Publiczną przy Rysiej prowadził Komitet, na którego czele stał prof. Samuel Dickstein, a następnie jeden z pierwszych nauczycieli dąbrowskiej Szkoły Górniczej, inż. Hieronim Kondratowicz.

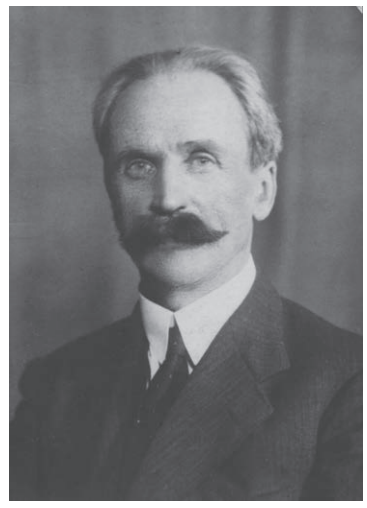
Faustyn Czerwijowski (1873 – 1944) bibliotekarz, działacz społeczny i polityczny

Miesięcznik „Przedświt", organ PPS drukowany w Londynie, proj. okładki Teofil Terlecki

***

Faustyn Czerwijowski podczas okupacji przebywał na Powiślu w domu bratowej Barbary Wołk-Czerwijowskiej, siostry poetki Kazimiery Iłłakowiczówny. Zginął w niewyjaśnionych okolicznościach podczas powstania warszawskiego we wrześniu 1944 roku. Być może ze względu na stan zdrowia nie był w stanie uciekać i przeprawiać się kanałami.

Magdalena Cyankiewicz

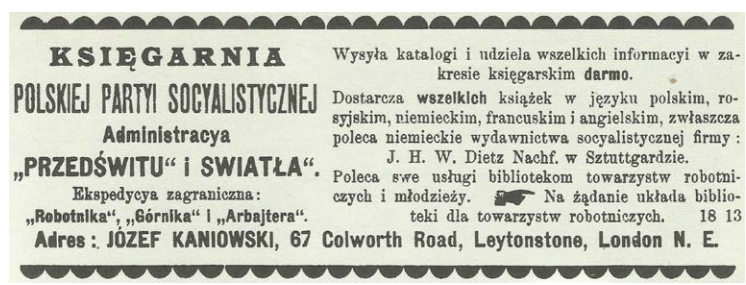
KSIĘGARNIA
POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ
Administracya
„PRZEDŚWITU" i SWIATŁA".
Ekspedycya zagraniczna:
„Robotnika", „Górnika" i „Arbajtera".
Wysyła katalogi i udziela wszelkich informacyi w zakresie księgarskim darmo.
Dostarcza wszelkich książek w języku polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim, zwłaszcza poleca niemieckie wydawnictwa socyalistycznej firmy: J. H. W. Dietz Nachf. w Sztuttgardzie.
Poleca swe usługi bibliotekom towarzystw robotniczych i młodzieży. Na żądanie układa biblioteki dla towarzystw robotniczych. 18 13
Adres: JÓZEF KANIOWSKI, 67 Colworth Road, Leytonstone, London N. E.

Anons prasowy Księgarni PPS w Londynie, „Naprzód" 1900, nr 129

TEKST SPONSOROWANY

Nasz cel to neutralność klimatyczna

Rozmowa z Tomaszem Ślęzakiem, dyrektorem Energii i Środowiska, członkiem zarządu ArcelorMittal Poland.

W grudniu tego roku minęło 45 lat od uruchomienia produkcji w Hucie Katowice, a w przyszłym roku wybije 50. rocznica wbicia pierwszej łopaty, to ważne jubileusze w życiu firmy.

Tak, zgadza się. Jubileusz jest zazwyczaj okazją do tego, aby się zatrzymać i choć na chwilę przenieść do przeszłości. Wielu z nas było świadkami tego niezwykłego wydarzenia, jakim była budowa, a następnie uruchomienie produkcji w zakładzie. Wszystkie oczy w tamtych czasach skierowane były na Dąbrowę Górniczą i na ten gigantyczny projekt. Tu w tym miejscu jeszcze raz chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy bezpośrednio lub pośrednio byli zaangażowani w budowę Huty Katowice, tym którzy ją uruchamiali, dbali o inwestycje i rozwój zakładu i o jego pracowników. Szczególne słowa uznania i wdzięczności chciałbym skierować do tych osób, które z Hutą Katowice związały całe swoje zawodowe życie.

Jubileusze to dobra okazja do mówienia o przeszłości. Ale to także dobry moment, aby zastanowić się nad przyszłością. Jaka przyszłość czeka Hutę Katowice?

Jak wiadomo, ArcelorMittal obecny jest w Polsce od 2004 roku. Uważamy, że zmieniliśmy polskie hutnictwo – dzięki zaangażowaniu i kompetencjom naszych pracowników, ale także dzięki inwestycjom, których wartość przekroczyła 8,5 mld złotych. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że zakład w Dąbrowie Górniczej to dzisiaj prawdziwa perła w koronie Grupy ArcelorMittal. Składa się na to zarówno cały układ technologiczny zakładów, który zawdzięczamy jego budowniczym jak i wspomniane inwestycje rozwojowe, w tym budowa Walcowni 120-metrowej szyny, jednej z nielicznych tego typu instalacji na świecie. Do zmian w polskim hutnictwie zawsze podchodziliśmy odpowiedzialnie, a przed nami największa zmiana od czasów budowy huty związana z dekarbonizacją. Grupa ArcelorMittal postawiła sobie za cel osiągnięcie neutralności klimatycznej do roku 2050, niedawno ogłosiła także plany stworzenia pierwszej na świecie zeroemisyjnej huty w Sestao, w Hiszpanii. Latem tego roku zwiększyliśmy cel redukcji emisji CO2 w naszych europejskich zakładach z 30 do 35% do roku 2030, jako punkt referencyjny przyjmując rok 2018. Obecnie pracujemy nad szczegółami strategii dekarbonizacyjnej dla ArcelorMittal Poland i mam nadzieję, że będziemy mogli ją szczegółowo przedstawić w ciągu kilku miesięcy.

Czy dekarbonizacja oznacza nowe technologie?

Nie może być inaczej. Rozważane są głównie dwie technologie, które pozwalają na dekarbonizację procesu produkcji stali: innowacyjna technologia DRI-EAF czyli budowa elektrycznych pieców łukowych pracujących w układzie z instalacją do bezpośredniej redukcji żelaza oraz technologia Smart Carbon, czyli zmniejszenie emisyjności wsadu i sekwestracja CO2. Założenie jest takie, że docelowo będziemy rezygnować z technologii wielkopiecowej w produkcji stali. Aby nasze działania zakończyły się sukcesem, potrzebny jest dostęp do dużych ilości zielonej energii, a także zielonego wodoru. Zanim będzie on dostępny, w okresie przejściowym planujemy wykorzystywanie gazu ziemnego jako paliwa.

Trudno sobie wyobrazić hutę bez wielkich pieców, ale czy do tego zmierza hutnictwo w przyszłości?

Tak. Nie odbędzie się to oczywiście z dnia na dzień, ale osiągnięcie celów klimatycznych nie będzie możliwe, jeżeli od technologii wielkopiecowej nie odejdziemy. Przyznaję, że tempo zmian w hutnictwie nigdy nie było tak szybkie. Dekarbonizację postrzegamy jako bardzo ekscytujący proces, który stwarza wiele możliwości dla przyszłych pokoleń. Nowe technologie, o których mówiłem wcześniej, będą o wiele bardziej przyjazne środowisku, o wiele mnie emisyjne – zarówno pod kątem CO2, jak i emisji pyłowych.

A jakie są plany na teraz?

Dla mieszkańców Dąbrowy Górniczej na pewno dobrą wiadomością będzie informacja o wyłączeniu taśmy spiekalniczej nr 2, które planujemy na koniec roku, co pozwoli na dalsze ograniczenie emisji pyłowych. To jedna z trzech taśm działających w naszej hucie. Przygotowujemy się także do remontu wielkiego pieca nr 2, który planujemy przeprowadzić w roku 2023. Zakres prac obejmuje modernizację systemu odpylania hali lejniczej. Pracujemy również nad innymi projektami, które mają na celu ograniczenie naszego oddziaływania na środowisko, w tym przede wszystkim emisji pyłów. Należą do nich m.in. modernizacja systemu odpylania wywrotnic wagonowych koksu, modernizacja systemu odpylania trzech pieców Maerza w wapnialni i modernizacja systemu odpylania stacji argonowania w stalowni. Na te przedsięwzięcia wydamy kilkadziesiąt milionów złotych, a po ich zakończeniu parametry odpylania będą spełniały wymogi najlepszych dostępnych technik. Kontynuujemy także wyciszenia przenośnika taśmowego w Strzemieszycach – kolejne prace zrealizujemy w pierwszej połowie przyszłego roku.

Dużo mówiło się w ostatnim czasie o składowisku Lipówka, czy tam planowane są jakieś działania?

Trwają działania, które mają doprowadzić do likwidacji składowiska Lipówka. Ewakuację żużla chcemy zakończyć w roku 2025, a do końca roku 2026 przeprowadzić rekultywację techniczną i biologiczną tego terenu.

Huta to mało wymarzony sąsiad, ale jednak sąsiad dla wielu mieszkańców Dąbrowy Górniczej. Jakie działania prowadzicie, aby zminimalizować Waszą uciążliwość.

Od czasu prywatyzacji Polskich Hut Stali i przejęcia Huty Katowice w 2004 r. przez grupę ArcelorMittal wykonaliśmy ogromną pracę, żeby zmniejszyć nasz wpływ na środowisko. Emisje pyłowe w hucie w Dąbrowie Górniczej ograniczyliśmy o 72 proc., a emisje CO2 – o 20 proc. Całkiem niedawno zrealizowaliśmy inwestycje o wartości 700 mln zł tylko na projekty zmniejszające nasze oddziaływanie na środowisko – m.in. modernizację systemu odpylania stalowni i dwóch taśm spiekalniczych. Poza tymi działaniami, które prowadzimy wewnątrz huty, staramy się również współpracować zarówno z miastem, jak i z bliskimi sąsiadami, jeśli chodzi o realizację ciekawych i potrzebnych projektów społecznych. Od roku 2004 na współpracę z lokalnymi społecznościami przeznaczyliśmy ponad 22 mln zł. Tylko w tym roku wsparliśmy 65 projektów, z czego 27 w Dąbrowie Górniczej. Jesteśmy sponsorem Półmaratonu Dąbrowskiego. Zakupiliśmy sprzęt ratowniczy dla OSP w Okradzionowie. Razem z sąsiadami z Gołonoga i Strzemieszyc sadziliśmy drzewa. Może huta nie jest wymarzonym sąsiadem, ale swoich sąsiadów i ich potrzeby stara się traktować poważnie, i w miarę możliwości, na nie odpowiadać.

Kryształowy Koliber 2021

fot. Dariusz Nowak

Kryształowy Koliber to prestiżowa nagroda wręczana przez Polskie Stowarzyszenie Diabetyków osobom zasłużonym dla działalności na rzecz diabetologii. W 2021 r. nagrodę w kategorii społecznik otrzymała dąbrowianka Barbara Tomatczak, prezeska Śląskiego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

Włącz się w życie miasta!

W Dąbrowie Górniczej działa nowy projekt dla młodzieży – Dąbrowski Paszport Wolontariusza! Skierowany jest do uczniów dąbrowskich szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz studentów. Punkty w paszporcie można zgromadzić za udział w akcjach charytatywnych: miejskich, lokalnych, wojewódzkich i ogólnopolskich! Wykaż swoje zaangażowanie, aktywnie uczestnicząc w życiu miasta!

Więcej o paszporcie czytaj: edukacja.dg.pl/dla-mlodziezy/paszport-wolontariusza/

REKLAMA

REKLAMA

Od węgla do stali

Od węgla koksowego, przez koks, do stali – to droga, którą przebywa główny produkt Grupy Kapitałowej JSW. Każdy z nas styka się z końcowymi produktami węgla metalurgicznego na co dzień, nie zdając sobie z tego sprawy. Bo stal, która powstaje z udziałem naszego węgla, jest wszędzie.

„Przyjaźń" to największa koksownia Grupy Kapitałowej JSW.

Bez węgla koksowego i koksu nie można wyprodukować stali.

Każda tona stali powstaje dzięki użyciu 400 kilogramów koksu, który produkowany jest z 560 kg węgla metalurgicznego, nazywanego też koksowym. Każda tona stali to efekt pracy górników, koksowników i hutników. Jastrzębska Spółka Węglowa jest obecnie największym w Unii Europejskiej producentem węgla koksowego, a po zamknięciu kopalń w Czechach będzie jedynym. Węgiel metalurgiczny jest przetwarzany w koksowniach Grupy, które działają pod szyldem spółki JSW KOKS. Jedna z tych koksowni, czyli „Przyjaźń", znajduje się w Dąbrowie Górniczej.

Rola spółki, jak również całej Grupy Kapitałowej JSW, jest niepowtarzalna – nie tylko ze względu na znaczenie dla regionalnego rynku pracy, ale przede wszystkim dla polskiej i europejskiej gospodarki. Węgiel metalurgiczny został uznany za jeden z 30 surowców krytycznych dla Unii Europejskiej, a więc mających strategiczne znaczenie dla gospodarki, o wyczerpujących się zasobach i trudno zastępowalnych. Tym bardziej, że obecnie nie ma ekonomicznie uzasadnionych, alternatywnych technologii wytopu stali bez użycia węgla koksowego. To tym ważniejsze, że w Europie nastał czas na produkty przyjazne środowisku, np. pojazdy elektryczne i wiatraki, a to oznacza, że znacząco wzrośnie popyt na stal. Dlatego mówimy, że Europejski Zielony Ład zaczyna się u nas – w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, w kopalniach, w których wydobywa się węgiel koksowy i w koksowniach, w których jest produkowany koks.

Według World Steel Association, średnie roczne zużycie stali na osobę na świecie wynosi 228 kg. Stal wykorzystywana jest w transporcie, gdzie służy do produkcji szyn i 17 milionów kontenerów, które ładowane są na statki i przewożą towary do każdego zakątka globu. Przeciętny samochód osobowy składa się między innymi z 900 kg stalowych komponentów, a stal stanowi około 60 proc. wagi takiego pojazdu. Zyskująca na popularności elektromobilność też byłaby niemożliwa bez stali, a tym samym bez węgla metalurgicznego. Podobnie jest z turbinami wiatrowymi, gdzie każdy z elementów – od masztów po łopaty wirników i generatory – zawiera stal.

To wszystko jest niezwykle istotne dla rozwoju Grupy Kapitałowej JSW. By nadążyć za potrzebami, konieczny jest rozwój. Jednym z jego elementów jest inwestycja w Dąbrowie Górniczej w modernizację baterii koksowniczej nr 4, która ma zakończyć się w lutym 2024 r. Nowa bateria przyniesie realne korzyści środowiskowe, w postaci ograniczenia emisji do powietrza, dzięki wdrożeniu szeregu nowoczesnych rozwiązań technicznych i technologicznych.

Świątecznie

Kolędy, pastorałki i nie tylko

„Kolędy, pastorałki i nie tylko" to charytatywny koncert kolędowy, który odbędzie się 6 stycznia o godzinie 19:00 w kościele pw. św. Maksymiliana w Dąbrowie Górniczej.

Podczas wydarzenia orkiestra złożona ze studentów katowickiej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego pod batutą dąbrowianina Andrzeja Mandryki wykona aranżacje kolęd oraz autorskie utwory: Moniki Kozakiewicz, Julii Mazur, Andrzeja Mandryki oraz Macieja Segeta. Wykonane zostaną również opracowania autorstwa Vaughana Jonesa, Huberta Kowalskiego, Wiktora Lorensa, Pawła Mazura, Piotra Pałki oraz Zbigniewa Preisnera. Tego wieczoru zabrzmią choćby „Gdy się Chrystus rodzi", „Cicha noc", „Carol of the bells" czy „Kolęda dla nieobecnych". Studenci mają szczytny cel – będą zbierać pieniądze na potrzeby Wspólnoty Burego Misia – organizacji zajmującej się opieką nad niepełnosprawnymi.

– Koncerty na Mydlicach stają się powoli tradycją tej części naszego miasta. Od wielu lat młodzież z tej parafii animuje życie kulturalne swojej okolicy, organizując okolicznościowe koncerty – mówi Andrzej Mandryka, organizator koncertu.

26 grudnia 2021 r. (niedziela) o 19:00 w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Strzemieszycach Wielkich odbędzie się dąbrowskie kolędowanie.

fot. Dariusz Nowak

CORAZ WIĘCEJ PACJENTÓW NA SOR

Przekształcenie wielu oddziałów w śląskich i zagłębiowskich szpitalach w oddziały covidowe sprawiło, że coraz więcej osób z innych miast z problemami zdrowotnymi zgłasza się na Szpitalny Oddział Ratunkowy w ZCO.

fot. Dariusz Nowak

Tylko w pierwszym tygodniu grudnia działający całą dobę SOR w Zagłębiowskim Centrum Onkologii przyjął ponad 320 pacjentów, z czego prawie 30 proc. to osoby spoza Dąbrowy Górniczej.

Ponieważ liczba pacjentów przyjmowanych przez SOR każdego dnia rośnie, przedstawiciele ZCO sygnalizują, że w sytuacji, w której SOR będzie przepełniony, konieczne może być chwilowe wstrzymywanie przyjęć na oddział.

Co ważne, o kolejności przyjęć pacjentów nie decyduje kolejność zgłoszenia na SOR, a stan ich zdrowia weryfikowany przez personel medyczny.

– Każdemu potrzebującemu udzielamy profesjonalnej opieki medycznej. To nasz bezwzględny priorytet. Natomiast widząc, jak dużo osób zgłasza się do nas i mając na uwadze możliwości oddziału, przypominamy, że do dyspozycji pacjentów jest też nocna i świąteczna pomoc medyczna – mówi dr n. med. Tomasz Szczepanik, p.o. dyrektora Zagłębiowskiego Centrum Onkologii

O ile SOR-y dedykowane są pacjentom w stanie nagłego zagrożenia (np. wypadek, uraz, zatrucie, nagłe zachorowanie, itp.), o tyle nocna i świąteczna opieka medyczna ma służyć osobom, które nie mogą czekać na otwarcie przychodni, bo negatywnie może to wpłynąć na stan ich zdrowia.

Świadczenia w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej udzielane są w poradniach specjalistycznych ZCO (wejście od ul. Szpitalnej 13) od poniedziałku do piątku w godz. 18-8 oraz przez całą dobę w soboty, niedziele i dni świąteczne.

REKLAMA

Ale to już było...

W ŚWIĄTECZNYM KLIMACIE

Grudzień w dąbrowskiej książnicy upłynął pod znakiem zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Świąteczne aktywności pozwoliły zawczasu wczuć się w klimat tego niezwykłego czasu w roku.

Spotkania ze Świętym Mikołajem odbyły się w tym roku w Bibliotece Głównej oraz strzemieszyckiej Filii nr 8, gdzie na wszystkie dzieci czekały także programy animacyjne w wykonaniu formacji O! Teatr oraz Teatru Gry i Ludzie. W tych samych lokalizacjach przez cały miesiąc trwały warsztaty ze świątecznego rękodzieła, które od lat stanowią stały punkt bibliotecznej działalności. Czytelnicy mieli okazję uczestniczyć w wieczorze z dąbrowskimi artystami kabaretowymi, a także spotkaniu z autorkami książek „I nigdy Cię nie opuszczę" oraz „I ja Ciebie też" – Zuzanną Dobrucką i Beatą Harasimowicz. Ponownie na scenie sali audiowizualnej można było obejrzeć też spektakl teatralny z muzyką na żywo w wykonaniu zespołu Poczytalni. „Pastorałka. Misterium ludowe w układzie Leona Schillera" (w reżyserii Grzegorza Kwasa) zaprezentowała biblioteczna grupa teatralna „Próba 17:30". Świąteczne dekoracje pojawiły się we wszystkich filiach, natomiast w holu Biblioteki Głównej stanęła iście literacka choinka, na której powieszono przezroczyste bombki w cytatami, a także drewniane literki, z których można ułożyć niejedno słowo! Wydarzenia zostały dofinansowane ze środków Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej./MB/

Studio biblioteka

WIELKI CZŁOWIEK W BIBLIOTECE

Na potrzebę konkursu organizowanego przez Instytut Książki powstał specjalny odcinek bibliotecznego cyklu „Czytaj z Hugonem!", który miał na celu promocję kampanii „Mała książka – wielki człowiek". Projekt, którego MBP jest częścią od 2018 roku, ma zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. Dąbrowska książnica została jednym z dziesięciu laureatów konkursu, a jej film jako jedyny został udostępniony na Facebooku organizatora. Wygrany kufer pełen książek i materiałów animacyjnych posłuży przy tworzeniu kolejnych kreatywnych propozycji dla małych i dużych czytelników, a nagrodzony film można obejrzeć, korzystając z kodu QR!/MB/.

Do zobaczenia

„Piękno, sztuka, pasja"

Przez cały styczeń w Galerii Klubowej oraz holu Biblioteki Głównej (ul. T. Kościuszki 25) prezentowana będzie wystawa Stowarzyszenia Grupa Plastyczna „Dąbrowa", skupiającego dąbrowskich malarzy nieprofesjonalnych oraz twórców rękodzieła, mających na swoim koncie wiele prestiżowych nagród i wyróżnień. Wstęp na wystawę jest bezpłatny. Jak mawiał Leonardo da Vinci: *Piękno rzeczy śmiertelnych mija, lecz nie piękno sztuki…*/MB/

Z życia filii bibliotecznych

Ale kosmos!

Kosmiczna tematyka to niewątpliwy konik znajdującej się na osiedlu Manhattan Filii nr 5. Nie powinno więc dziwić, że to właśnie tam od 23 listopada funkcjonuje „Klub Naukowy Kosmiczne Dzieciaki", który powstał pod patronatem Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika w Chorzowie. Dzięki sponsorowi pomocy naukowych, Fundacji GÓRAŻDŻE Aktywni w Regionie, Dąbrowa Górnicza może pochwalić się miejscem, w którym tajemnice wszechświata staną się nieco bardziej odkryte./MB/

Już za kilka dni, za dni parę...

Czasoumilacz

100 dodatkowych kodów do Ebookpoint!

Już od 6 grudnia każdy czytelnik może otrzymać kod umożliwiający darmowy dostęp do ebooków w serwisie zawierającym bogaty wybór literatury pięknej, a także wydawnictwa grupy wyd. Helion, w tym cenione i popularne tytuły z dziedziny informatyki i dziedzin pokrewnych. Kody będą rozdawane do wyczerpania puli!/ MB/

Literacka pracownia

KREATYWNE ŚWIĘTA

W grudniu biblioteczną pracownię plastyczną można spokojnie porównać do warsztatu Św. Mikołaja. Oprócz realizacji projektu on-line „Biblioteka inspiruje", prowadzenia cyklicznego „Handmade'u" oraz świątecznych zajęć z rękodzieła, w pocie czoła przygotowywano się do Dąbrowskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego, podczas którego będzie można zakupić własnoręcznie przygotowane stroiki, wieńce i wszelkiego rodzaju ozdoby świąteczne. Na spragnionych kreatywnych doznań będą czekały warsztaty, które odbędą się na terenie Fabryki Pełnej Życia 17 grudnia w godz. 16:00-19:00. Wstęp wolny./MB/

Popularni czytają

Poleca **Święty Mikołaj**

No, w końcu nadszedł MÓJ czas w roku! Ale o czym to ja miałem... Ach! Kto jeszcze nie miał w rękach książki „Bombka z gwiazdką" Maliny Prześlugi, niech czym prędzej nadrobi! A może znajdziecie tę absolutnie wyjątkową lekturę pod choinką? Już ja się o to postaram!

Czy wiesz że...

KONTAKT Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej
ul. T. Kościuszki 25
tel. 32 639 03 00
fax. 32 639 03 10
strona internetowa
www.biblioteka-dg.pl
instagram
www.instagram.com/bibliotekadg
facebook
@mbpdg

Te numery przydadzą się zimą

Mróz, śnieg czy wahania temperatury. Zimą trzeba być gotowym na różne wyzwania i warto znać numery telefonów, które przydają się w trudnych sytuacjach.

- 986 – Straż Miejska – zgłoszenia o bezdomnych, przebywających w czasie chłodów i mrozów w altankach na działkach, opuszczonych budynkach, prowizorycznych namiotach, klatkach schodowych czy piwnicach.
- 987 – Infolinia Wojewody – przekazywanie informacji o miejscach, gdzie przebywają bezdomni oraz osoby potrzebujące pomocy.
- 600 405 627 – Alba MPGK – zgłoszenia dotyczące zaśnieżonych i oblodzonych gminnych dróg i chodników.
- 993, 32 258 47 73 – Pogotowie Ciepłownicze Tauron Ciepło – zgłoszenia dotyczące awarii i problemów z ogrzewaniem w mieszkaniu.
- 994 – Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne Dąbrowskich Wodociągów – zgłoszenia dotyczące awarii i problemów z dostarczaniem wody.
- 991 – Pogotowie Energetyczne Tauron Dystrybucja – zgłoszenia dotyczące awarii i przerw w dostawie prądu.
- 32 262 44 10 – Centrum Zarządzenia Kryzysowego – zgłoszenia dotyczące nagłych i problematycznych zdarzeń, awarii i utrudnień.

Opieka

Zostań rodzicem zastępczym

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Dąbrowie Górniczej ogłasza nabór na szkolenie dla kandydatów na rodziny zastępcze niezawodowe, które rozpocznie się w lutym 2022 r. Szkolenie ma dostarczyć osobom chcącym podjąć się roli rodzica zastępczego, wiedzy i umiejętności niezbędnych do pełnienia tej ważnej funkcji. Dla mieszkańców miasta jest bezpłatne.

fot. Marek Wesołowski

Na szkolenie zaprasza się małżeństwa i osoby stanu wolnego, pragnące stworzyć dzieciom rodzinę oraz bezpieczny i szczęśliwy dom.

Wszystkie osoby zainteresowane ideą rodzicielstwa zastępczego prosi się o kontakt pod numerami: tel. 571-332-355, 571-332- 356, 571-332-350.

Tak wiele dzieci chce zostać częścią kochającej i troszczącej się rodziny. Spełnij marzenie choć jednego z nich i zostań dla niego rodziną zastępczą.

Bezpieczeństwo

Straż miejska przypomina

Na miejscu dla osoby niepełnosprawnej może parkować osoba, która posiada imienną kartę parkingową dla niepełnosprawnych.

Ważne jest, aby osoba, która jest właścicielem karty, znajdowała się w aucie w momencie parkowania (nie musi być kierowcą, może być pasażerem). Za parkowanie w tym miejscu bez uprawnień grozi mandat 500 zł.

Miejsca dla osób niepełnosprawnych są szersze nie bez przyczyny, ponieważ często osoba niepełnosprawna porusza się na wózku lub o kulach i potrzebuje więcej przestrzeni, aby wysiąść z samochodu, dlatego musimy pamiętać, żeby ich nie zastawiać.

Jeśli widzimy, że jakiś kierowca bezpodstawnie zaparkował swój pojazd na miejscu dla niepełnosprawnych, czyli nie położył w widocznym miejscu za przednią szybą uprawniającej go do tego specjalnej karty parkingowej lub zastawia miejsce dla osoby niepełnosprawnej, możemy zgłosić takie wykroczenie na Straż Miejską pod numerem 986.

AB

fot. Straż Miejska

REKLAMA

Pranie dywanów i tapicerek
SOLIDNIE
Tel. 666 353 591

Przegląd Dąbrowski
MAGAZYN MIESZKAŃCÓW MIASTA

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna
Adres Redakcji: 41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 25, pok. 29
tel./fax 32 639 03 34, www.biblioteka-dg.pl, przegladdabrowski@biblioteka-dg.pl
Redaguje zespół: Michał Syska (redaktor naczelny), Piotr Purzyński, Zdzisława Górska-Nieć, Łukasz Kędzior (sekretarz redakcji), Dariusz Nowak (fotoedytor), Lucyna Stępniewska, Przemysław Kędzior, Monika Bokri, Iga Długokęcka, Olaf Otwinowski, Aneta Błyszczek
Nakład: 45 000 egzemplarzy
DTP: Krzysztof Ewicz – COMSOFT Sp. z o.o.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

REKLAMA

Sporty walki

KARATECY NA MEDAL

Podczas Mistrzostw Europy Karate Kyokushin wielkie sukcesy odnieśli dąbrowscy zawodnicy.

Igor Klimczyk

Jakub Wiślak

Maksymilian Olczyk

Mikołaj Michalik

Startujący w konkurencji kata w grupie wiekowej 12-13 lat Mikołaj Michalik zdobył srebrny medal, a Maksymilian Olczyk medal brązowy. Czwarte miejsce zajął Igor Klimczyk, poza strefą medalową znalazł się Jakub Wiślak. – Kata to sekwencje technik ataku i obrony, połączone z określonym poruszaniem, przyjęciem ściśle określonej pozycji i sposobu oddychania. Niektóre techniki w kata mają charakter wyłącznie symboliczny. Zwycięzca zostaje wyznaczony na podstawie oceny indywidualnych umiejętności oraz zaprezentowanej techniki. Sędziowie oceniają również: stopień akcentowania siły ("chi kara no kyojaku"), kontrolę oddechu ("iki no chosei"), szybkość ("waza no kankyu") oraz trudność danego układu i ogólną prezentację. – tłumaczą trenerzy: Artur i Norbert Sroka.

Zawodnicy Dąbrowskiego Klubu Karate rywalizowali z rówieśnikami z 18 krajów, co świadczy o znaczeniu ich sukcesu. Pracowali na niego długo, bo wszyscy trenują od około 9 lat. – Treningi na różnym etapie przygotowań do europejskiego czempionatu obejmowały akcenty na przygotowanie motoryczne, technikę karate, szlifowanie kata, strategię walki oraz same walki z różnymi przeciwnikami.

Dąbrowski Klub Karate zaprasza chętnych na treningi. Oprócz aspektów związanych ze zdrowym stylem życia oraz nauką technik samoobrony, uprawianie tej dyscypliny kształtuje też osobowość młodego człowieka. – Dziecko na treningach karate uczy się opanowania i dyscypliny – tłumaczy Artur Sroka. Regularne ćwiczenia mogą też pomóc w nauce szkolnej. – Karate uczy koncentracji. Zwiększona koncentracja oznacza lepsze przyswajanie wiedzy i właściwe skupienie na rzeczach ważnych. Dzieci w naszym klubie uczą się właściwych postaw, zrozumienia zależności uczeń-nauczyciel oraz wzajemnego szacunku – wyjaśnia trener.

Dąbrowskim karatekom gratulujmy sukcesów i trzymamy kciuki za kolejne! Następne mistrzostwa kontynentu odbędą się już w przyszłym roku na Ukrainie.

MS

zdjęcia: archiwum DKK

RKS CUP 2021

Już po raz drugi RKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza zaprosił młodych adeptów futbolu z klubów i szkółek z całego regionu do udziału w halowych rozgrywkach „RKS Cup". W turnieju pod honorowym patronatem prezydenta Marcina Bazylaka rywalizowali chłopcy z roczników 2011, 2012, 2013 i 2014. Gratulujemy organizatorom udanej imprezy i trzymamy kciuki za sukcesy wszystkich zawodników.

fot. Dariusz Nowak

A WIEK JEGO SZEŚĆDZIESIĄT I CZTERY!

Jacek Wójcicki, Kamila Klimczak, Zofia Nowakowska i Grzegorz Skawiński pod wodzą Jacka Cygana zagrają z okazji 64. urodzin Pałacu Kultury Zagłębia! 11 stycznia o 18:00 w Sali Teatralnej będziemy świadkami koncertu „Odnawiam duszę" z polskimi przebojami muzycznymi w nowej odsłonie!

Choć drogi Jacka Cygana i Pałacu Kultury Zagłębia zbiegły się wiele lat temu, to ostatni raz widzieli się 11 stycznia 2018 roku, podczas koncertu z okazji 60-lecia otwarcia PKZ oraz 40-lecia pracy artystycznej „chłopaka z Sosnowca". Po 4 latach Jacek Cygan i pałac ponownie łączą siły, by „odnowić duszę" z dąbrowską publicznością i zapewnić wieczór pełen muzycznych wzruszeń i radości, a wszystko to w urodzinowej oprawie!

– Zapraszam Państwa w podróż po moich piosenkach, obiecując wzruszenia, odkrywanie tajemnic, śmiech, a czasem nawet łzy. Bo muzyka to jest życie, to są emocje, to jest miłość! – wspomniane słowa Jacka Cygana są gwarantem znakomitego koncertu, który wykonają dla Państwa: Jacek Cygan, „mały wielki tenor" Jacek Wójcicki, artystka Piwnicy pod Baranami i wielokrotnie nagradzana aktorka Teatru Bagatela w Krakowie – Kamila Klimczak, polski głos w filmach Disneya, odtwórczyni głównej roli w musicalu Metro – Zofia Nowakowska oraz jeden z najlepszych gitarzystów i wokalistów w Polsce, przez lata związany z zespołami Kombi i O.N.A. – Grzegorz Skawiński! Uczcijmy wspólnie 64. urodziny Pałacu Kultury Zagłębia – 11 stycznia o 18:00!

Więcej informacji oraz bilety dostępne na stronie palac.art.pl oraz w pałacowej kasie.

ZAPRACOWANY ŚWIĘTY

fot. Marek Wesołowski.

Święty Mikołaj w tym roku był strasznie zapracowany. Odwiedził nie tylko siedzibę Pałacu Kultury Zagłębia, ale również PKZ Dom Kultury Ząbkowice, pałacowe świetlice środowiskowe i kluby osiedlowe.

#KulturalnaDąbrowa

KinoKADR

17-23.12	Gwiazdka Klary Muu Powrót do tamtych dni	17:00 19:30
3-9.01	Biały Potok Hiszpański romans	17:00 19:30
7-12.01	Hiszpański romans West Side Story	17:00 19:00
12.01	Tajemnice Joan KINOSZKOŁA SENIORA	11:30
14-19.01	Truflarze Benedetta	17:00 19:30
24.01	KANAPOWY KLUB FILMOWY seans filmu „Miłość" rozmowa po seansie w kinie	 17:30 19:30

Moc serdeczności,
zdrowia i wszelkiej pomyślności
na święta Bożego Narodzenia
i nadchodzący nowy rok 2022

przesyłają

Małgorzata Majewska
i Grzegorz Drygała

wraz z pracownikami
Pałacu Kultury Zagłębia

SPIELBIERG Z MUSICALEM!

7 stycznia w Kinie Kadr rozpoczną się seanse najnowszego filmu Stevena Spielberga „West Side Story". Słynny musical powraca po ponad sześćdziesięciu latach na wielkie ekrany!

Premiera oryginału miała miejsce w 1957 roku na Broadwayu. „West Side Story" to współczesna wersja historii o Romeo i Julii osadzona w Ameryce lat 50., na tle ostrej rywalizacji nowojorskich gangów ulicznych. Film był długo wyczekiwany. Obecnie, jak każda wznawiana produkcja, mierzy się z zarzutami, czy aby na pewno był potrzebny? Czy kultowa wersja musicalu wymaga aktualizacji? Znając bogatą kolekcję świetnych dzieł Stevena Spielberga, który doskonale łączy rozrywkę

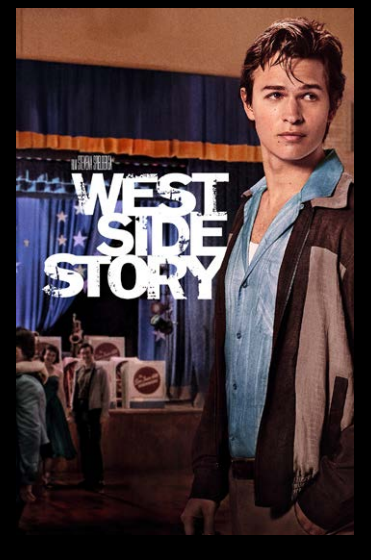

z refleksją i wysoką jakością, możemy zapewne oczekiwać, że reżyser wywiązał się z zadania śpiewająco!

Jesteśmy ciekawi Waszych opinii! Czy są tu jacyś fani musicalu?